Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 88. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 16 kwietnia 1929 r. | Rok XXIII.

Nowy rząd już utworzony!

Większość ministrów stanowią pułkownicy. — Rada Finansowa? — Co uczyni rząd?

Warszawa, 15. 4. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 1-ej w południe podpisał Prezydent Rzplitej dekret mianujący nowy gabinet. Dekret brzmi:

„Do p. **Dr. Kazimierza Świtalskiego** w Warszawie.

Mianuję Pana **prezesem rady ministrów**.

Równocześnie na wniosek Pański mianuję:

Sławoj Felicjana Składkowskiego ministrem spraw wewnętrznych,

Augusta Zaleskiego senatora ministrem spraw zagranicznych,

marszałka Polski Józefa Piłsudskiego ministrem spraw wojskowych,

Stanisława Cara ministrem sprawiedliwości,

Sławomira Czerwińskiego, podsekretarza stanu ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego,

Karola Niezabytowskiego senatora, ministrem rolnictwa,

inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego ministrem przemysłu i handlu,

Inż. Aleksandra Kühna ministrem komunikacji,

Inż. Jędrzeja Moraczewskiego ministrem robót publicznych.

Aleksandra Prystora ministrem pracy i opieki społecznej.

Dr. Witolda Staniewicza ministrem reform rolnych,

inż. Ignacego Boernera ministrem poczt i telegrafów,

oraz powierzam **kierownictwo ministerstwa skarbu Ignacemu Matuszewskiemu**, posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu przy królewskim rządzie węgierskim.

Warszawa, 14. kwietnia 1929 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów
(—) Dr. Świtalski.

Równocześnie Prezydent Rzplitej podpisał odpowiednie dekrety nominacyjne dla członków nowego gabinetu oraz dekrety, zwalniające ministrów poprzedniego gabinetu. Dekret do poprzedniego premjera Bartla, przyjmujący jego dymisję i dymisję całego gabinetu, datowany jest 13. bm.

Wczoraj jeszcze desygnowany premjer Świtalski odbył dłuższą konferencję przed południem z płk. Matuszewskim a następnie pojechał na Zamek, w celu przedłożenia listy gabinetu p. Prezydentowi.

Złożenie przysięgi przez nową Radę odbędzie się dziś w poniedziałek w południe.

Według krążących wiadomości zaraz po ukonstytuowaniu się Rady zostanie wydany komunikat, zawierający **program nowego rządu.**

Utrzymują się w dalszym ciągu pogłoski, że w ministerstwie skarbu utworzona będzie **specjalna rada finansowa, na której czele stanie b. minister Czechowicz.**

* * *

Zdaniem "Polski Zbrojnej" organu sfer wojskowych, zmiany personalne nie wpłyną na kierunek polityki rządowej, zapoczątkowanej w maju 1926 r. i „konsekwentnie“ przeprowadzanej do końca, do celu, znanego tylko marszałkowi Piłsudskiemu“.

Najciekawsze, co pisze „Głos Prawdy“ o zadaniach nowego rządu. Nowy rząd poświęci swą uwagę głównie zagadnieniom gospodarczym, **Sejmu nie zwoła, Konstytucję pozostawi w zawieszeniu.**

Podstawy i przyszłe prace nowego rządu.

Warszawa, 15. 4. (tel. wł.) Dzisiejszy „Głos Prawdy“, omawiając nominację nowego rządu oświadcza, że termin przesilenia jest nieodpowiedni. Sprawa polega na **przekazaniu spraw rządowych z jednych rąk do drugich bez zmian metod działania.** Minister Jurkiewicz przekazał tekę swojemu przyjacielowi płk. Prystorowi, min. Miedziński oddał swój urząd również pułkownikowi i przyjacielowi z pierwszej brygady Ignacemu Boernerowi. **Zaufanie prezydenta Rzplitej jest konstytucyjną mocną i prawidłową bazą (podstawą) rządu ministra Świtalskiego.** Obecność marszałka Piłsudskiego w tym rządzie świadczy o braku zmian w dziedzinie wojska i polityki zagranicznej.

Pułkownik Matuszewski jedynie czasowo ministrem skarbu.

Warszawa, 15. 4. (Tel. wł.) „Kurjer Warszawski“ podaje, iż **w związku z kłopotami obsadzenia ministerstwa skarbu, kierownictwo powierzono płk. Matuszewskiemu jedynie czasowo.** Mówią, że **z chwilą znalezienia odpowiedniego kandydata fachowego, płk. Matuszewski obejmie stanowisko wicepremjera w obecnym gabinecie. Według pogłosek nowo mianowany premjer Świtalski ma opublikować w prasie krótki zarys programu politycznego i gospodarczego nowego rządu.**

Z $2\frac{1}{2}$ miljardów rocznie opuszczono Niemcom tylko 10%.

Płacić muszą, ale nie pożyczonemi z Ameryki pieniędzmi.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Paryż, 15. 4. Delegaci niemieccy na konferencję reparacyjną oświadczyli znanemu publicyście francuskiemu Sauerweinowi, co następuje:

Według naszych obliczeń zniżono nam w rezultacie $2\frac{1}{2}$ miljardową ratę roczną według Dawesa tylko o 200 miljonów. Dotychczas **płaciliśmy pożyczonemi z zagranicy pieniędzmi**, a klauzula transferu (przekazów) dawała nam pewne zabezpieczenie w stosunku do dalszych płac na wypadek złego położenia gospodarczego Niemiec. **Nie zgodzimy się** w żadnym wypadku w zamian za 200 miljonów rocznego ustępstwa na zamianę naszego długu politycznego na pewne zabezpieczenie na długi handlowy bez żadnych gwarancyj. **W.**

Obostrzona cenzura w Berlinie.

W dramacie Kałkowskiej mordercy Jakubowskiego skreślili scenę najważniejszą.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 15. 4. W niedzielę rano odbyło się w teatrze „Volksbühne“ specjalne przedstawienie dramatu autorki polskiej Eleonory Kałkowskiej p. t.: „Joseph“. Dramat ten stanowi poetycką opowieść dziejów niewinnie skazanego w Meklemburgji na karę śmierci Polaka Jakubowskiego.

Podczas przedstawienia doszło do olbrzymiego skandalu, ponieważ reżyser skreślił ostatnią scenę bardzo ważną dla całości akcji. Pani Kałkowska zaprotestowała przed zebraną publicznością na okrojenie jej dzieła. Ujął się za nią obecny na sali znany reżyser Piscator. W rezultacie doszło do tumultu w gmachu teatralnym.

Berlińskie pisma poniedziałkowe poświęcają dużo miejsca szczegółowym opisom skandalu w Volksbühne, nie atakując zresztą autorki. **B.**

List otwarty

marszałka Sejmu Daszyńskiego do prof. Bartla.

Marszałek Sejmu Ignacy Daszyński ogłosił w „Robotniku“ list otwarty do byłego premjera profesora Kazimierza Bartla w związku z jego artykułem o Sejmie i parlamentaryzmie, który omówiliśmy w niedzielnym numerze pisma naszego.

W liście zatytułowanym: „Jak wychowują polski parlament — kilka słów życzliwych w artykule prof. Bartla“ Daszyński omawia zatarg rządu z Sejmem podkreślając, że ostatnie ataki na Sejm są wynikiem „mylnej teorji wychowania parlamentu i narodu“.

W sprawie oddania Trybunałowi Stanu b. min. Czechowicza, marsz. Daszyński nie wchodząc w ocenę słuszności lub niesłuszności uchwały Izby wyraził przekonanie, że gdyby była wniesiona ustawa o kredytach dodatkowych na rok 1927/28, zatarg by nie istniał.

Dalej autor wywodzi, że ustępujący p. premjer Bartel właściwie znosił martyryzm nie przez „nałogi sejmowe“, lecz wskutek polityki wrogów sejmu.

Wreszcie ostatni ustęp listu poświęcony jest ogólnym rozważaniom o duszy narodu i metodach rządzenia.

„Nigdy nie myślę twierdzić, że Sejm nasz jest ideałem parlamentu. Ma on jak wszystkie parlamenty wiele złych, ale i dobrych stron. Jest przedstawicielem narodu, który wzrastał w niewoli, analfabetyźmie i nędzy. Tak jak sam naród, ma i jego przedstawicielstwo obok wad, dużo cierpliwości, dużo oddania się życzliwemu i zrównoważonemu kierownictwu, co jest właściwością dodatnią. Naród nasz ma dużo idealizmu, chociaż dotychczas brak organizacji, pozostawił ślady w formie wybujałego indywidualizmu. A szlachetczyzna głęboko w duszach posiała butę i pychę zbyt łatwo zmieniającą się w zewnętrzną uległość“.

Setki ofiar orkanu w Arkanzas

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Londyn, 15. 4. Z Nowego Jorku donoszą: Orkan powietrzny, który srożył się nad stanem Arkanzas na południu Stanów Zjednoczonych, zabił 57 a ranił 242 osoby. 300 domów zostało zniszczonych, skutkiem czego 1700 ludzi jest bezdomnych.

Cyfry te ulegną jeszcze podwyżce po otrzymaniu wiadomości z bardziej odległych miejscowości, gdzie orkan powietrzny również wyrządził znaczne szkody. **Tl.**

W Ameryce upały na przemian z śnieżycą.

Nowy Jork. (AW) Utrzymuje się tu w dalszym ciągu niebywale wysoka temperatura. Termometr wykazuje **przeszło 30 st.** W N. Jorku zanotowano wielką liczbę porażeń słonecznych, w tem 5 śmiertelnych. Jednocześnie **sygnalizują o niebywale silnej śnieżycy**, która nawiedziła Denver (Colorado).

Feng-Ju-Sang zwycięża.

Polityczy chińscy przechodzą na jego stronę.

Szanghaj, 15. 4. (AW.) Wojska Feng Ju-Sjanga. które wkroczyły na teren prowincji Hu-Bej, posuwają się naprzód, obsadzając linję kolejową Pekin—Hankou. Oddziały Fenga znajdują się w 130 km od Hankou. Prasa tutejsza uważa wystąpienie Feng-Ju-Sjanga za dowód ostatecznego zerwania wszelkich stosunków tego generała z Czang-Kaj-Szekiem. „Pekin and Tien-Tsin Times“ stwierdza, iż obecny moment jest dla Feng-Ju-Sjanga korzystny i może on zadać poważny cios Czang-Kaj-Szekowi. Równocześnie niezmierna pewność siebie i dyktatorskie metody Czang-Kaj-Szeka sprawiają, że wielu działaczów politycznych chińskich przechodzi na stronę Fenga.

Dr. Kazimierz Świtalski.



nowy prezes Rady Ministrów.

Życiorysy nowych ministrów.

Płk. Prystor ur. się w 1874 r., kończył szkoły w Wilnie, uniwersytet w Moskwie. Od najmłodszych lat był przyjacielem marszałka Piłsudskiego, jego towarzyszem i współpracownikiem. W pierwszym gabinecie marszałka Piłsudskiego był wiceministrem pracy.

Inż. Ignacy Boerner, ur. 1875 r., studja wyższe odbył w Darmstadzie, brał czynny udział w ruchu socjalistycznym, w czasie rewolucji 1905 był członkiem komitetu robotniczego radomsko-kieleckiego, potem wyemigrował do Galicji, następnie wstąpił do legjonów. Po zakończeniu polsko-bolszewickiej wojny był szefem drugiego oddziału w Krakowie, potem attaché wojskowym w Moskwie, wreszcie przeniesiony został do służby cywilnej na stanowisko dyrektora „Polminu“.

Płk. Ignacy Matuszewski, ur. w 1891 r., w Warszawie, jako syn znanego krytyka i prof. literatury polskiej. Kształcił się w Warszawie i Krakowie na wydziale historyczno-ekonomicznym. W czasie wielkiej wojny brał czynny udział na froncie. Po wybuchu rewolucji był dowódcą oddziału polskiego w Mińsku. W listopadzie 1918 wstąpił do wojska polskiego w Warszawie, przez 4 lata był szefem drugiego oddziału sztabu generalnego, potem attaché wojskowym w Rzymie. W 1926 r. przeniesiony do służby cywilnej w min. spraw zagranicznych, był kierownikiem departamentu administracyjnego. We wrześniu 1928 r. mianowano go posłem nadzwyczajnym w Budapeszcie.

Kronika telegraficzna.

Nowy Jork, 15. 4. (tel. wł.) Na lotnisku zakładów Forda w Detroit wydarzyła się ciężka katastrofa lotnicza. W powietrzu zderzyły się dwa samoloty i runęły na lotnisko, ulegając rozbiciu. Śmierć poniósł prezes jednej z amerykańskich linij lotniczych Frayder i pilot Allan Frich.

Tirana, 15. 4. (tel. wł.) Bawiący tu włoski podsekretarz stanu Grandi przyjęty został na audjencji u Achmeda Zogu.

Belin, 15. 4. (tel. wł.) W bieżącym tygodniu przed sądem ławniczym w Moabicie odbędzie się proces w sprawie zamordowanego w czasie rewolucji Karola Liebknechta i Róży Luksemburg. Chodzi o „oszczerstwo“ redaktora odpowiedzialnego tygodnika „Tagebuch“, oskarżonego o to, iż zarzucał **prokuratorowi**, prowadzącemu śledztwo, **stronnicze postawienie sprawy i ułatwienie ucieczki mordercom.**

Pociąg wjechał na grupę robotników. 4 poniosło śmierć.

Paryż, (AW) Donoszą tu z Chambery, iż pociąg Paryż—Rzym w pobliżu miejscowości Modane najechał na grupę 6 robotników, pracujących na torze. 4 robotników poniosło śmierć na miejscu, 2 jest ciężko rannych.

Jugosławia przygotowuje się do wojny?

Rzym, 15. 4. (Tel. wł.) „Journale de Italja“ zamieszcza sensacyjne dokumenty, dotyczące formowań wojennych ze strony Jugosławji. Są to dyspozycje i umowy jugosłowiańskiego sztabu generalnego co do tworzenia band granicznych. W dokumentach powiedziano, że jugosłowiański sztab generalny przygotował na wypadek wojny z Włochami współpracę z bojówkami rewolucyjnemi. Świadczy to o przygotowaniach jugosłowiańskich do rychłej wojny.

Pożar katedry w Toronto.

Planowe niszczenie kościołów w Kanadzie.

Londyn, (AW) „Daily Mail“ donosi, iż z przyczyn dotąd nieustalonych pożar zniszczył katedrę w Toronto. Dziennik podkreśla, iż w ostatnich czasach cały szereg tajemniczych pożarów zniszczyło kilkadziesiąt kościołów w Kanadzie, przyczem przypomina, czy niema się tu znowu do czynienia z planową akcją jakiegoś niepoczytalnego osobnika, jak to miało miejsce w r. 1927, podczas którego, niejaki Marsden podpalił 700 kościołów i kaplic.

Wodnopłatowiec włoski spłonął.

Rzym, (AW) W Neapolu wybuchł nagle groźny pożar na wielkim wodnopłatowcu włoskim „Iryda“, który odbywał właśnie próbny lot z Genewy do Egiptu i zatrzymał się w porcie neapolitańskim. Pożar ten wybuchł wskutek eksplozji rezerwoaru z benzyną. Sytuacja była nad wyraz groźna. Z powodu silnego wiatru zachodziła obawa, iż pożar ogarnie kilka statków oraz wodnopłatowiec angielski, znajdujący się w porcie. Dzięki energicznej akcji portowej straży pożarnej pożar udało się zlokalizować. Wodnopłatowiec włoski spłonął doszczętnie.

W sprawie odznaczeń majowych.

Warszawa, 15. 4. (tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w piątek kanclerza kapituły orderu Polonia Restituta Kochanowskiego w sprawie odznaczeń majowych.

W Katowicach burza z piorunami.

Katowice, 15. 4. (tel. wł.) Wczoraj w niedzielę popołudniu termometr wskazywał 23 stopnie C. Nad Katowicami przeszła burza z piorunami i deszczem.

Występ polskiej śpiewaczki w Berlinie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 15. 4. W niedzielę wieczorem odbył się w Centralnym Domu Polaków w Berlinie koncert znakomitej sopranistki i śpiewaczki koloraturowej, Mechówny. Koncert, urządzony staraniem konsulatu generalnego Rzplitej Polskiej w Berlinie, ściągnął liczne grono Polonji tutejszej, która gromkiemi oklaskami obdarzyła świetną artystkę, odtwarzającą program polski. **B.**

Wybuch gazu w Londynie.

Londyn, (AW) Wydarzyła się tu nowa katastrofa wybuchu gazu w śródmieściu. 14 osób odniosło rany. 4 sklepy są doszczętnie zdemolowane. Bruk i chodnik na dużej przestrzeni uległy zniszczeniu.

Min. Strassburger na wypoczynku.

Gdańsk. (AW) Komisarz generalny min. Strassburger wyjechał na kilkudniowy urlop wypoczynkowy. Kierownictwo agend konsulatu generalnego objął zastępca komisarza Stefan Lalicki.

I z Zagrzebia przepędzono wyuzdaną czekoladową tancerkę.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 15. 4. Z Zagrzebia donoszą: Rząd jugosłowiański zabronił dalszych występów tancerce murzyńskiej Józefinie Baker w teatrze miejskim, gdyż występy te wywołują częste demonstracje miejscowych studentów. **B.**

Rząd meklenbursko - strelicki pod nadzorem Berlina.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 15. 4. Po ustąpieniu ministra barona von Reibnitza, kierownika rządu meklenbursko - strelickiego, wysłał rząd Rzeszy jednego z naczelników wydziału ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy jako komisarza rządowego. Rola komisarza rządowego polegać będzie na ułagodzeniu tarć partyjnych w tem tuzinkowem państewku. **B.**

Demonstracja studentów w Medjolanie przeciw faszyzmowi.

Wiedeń. (AW) Donoszą tu z Medjolanu, że podczas przedstawienia filmowego w Pałacu Muzycznym doszło do demonstracji studenckich skierowanych przeciwko faszyzmowi, w związku z czem przyszło do ciężkich starć między policją a demonstrującymi studentami. W niedzielę studenci faszystowscy zapowiedzieli swoją demonstrację. Policja poczyniła daleko idące przygotowania, aby nie dopuścić do zapowiedzianej kontrdemonstracji, która wobec nastrojów jakie panują wśród studentów może mieć poważne następstwa.

Wybuch benzyny w aptece.

Berlin, 13. 4. (Tel. wł.) W Spandawie wydarzyło się nieszczęście, spowodowane eksplozją benzyny. Żona aptekarza Leblina czyściła ubranie za składem aptecznym w kąpielce. Bańka, z której aptekarzowa nalewała benzynę, zawierała 7 litrów; stała ona w pobliżu palącego się piecyka gazowego. Ulatniające się z butelki gazy zapaliły się płomieniem gazu, w następstwie czego przyszło do eksplozji. Rozległ się huk i buchnęły płomienie. Lokatorzy domu wystraszyli się. Pani Leblinowa doznała poparzeń na całem ciele. Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala. W całym domu wyleciały wszystkie szyby. Urządzenie w aptece uległo zniszczeniu. Powstały pożar straż pożarna stłumiła w zarodku.

Otruła własne dzieci i sama odebrała sobie życie.

Lniano, 15 kwietnia.

Dawno mieszkańcy powiatu świeckiego nie byli świadkami tak okropnego czynu, jakiego dopuściła się wczoraj p. Iglińska, żona właściciela tartaku w Ryszce pod Lnianem. Mianowicie, gdy męża nie było w domu, nieszczęśliwa kobieta w przystępie wielkiego rozstroju nerwowego otruła dwoje własnych dzieci i sama zażyła trucizny. W chwili, gdy zauważono ów straszny czyn Iglińskiej, wszelka pomoc była już spóźniona.

Krążą pogłoski, iż przyczyną tak desperackiego kroku samobójczyni i dzieciobójczyni, były niesnaski rodzinne.

Kto wygrał na loterji?

W 30-tym dniu ciągnienia 5 klasy 18 polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

15 000 zł. nr. 127087.

2 000 zł. na nr. 42223.

Po **1 000** zł. nr. 18793 24913 29740 32180 62366 65645 70398 75595 80354 161008 162682 172133.

Po **600** zł nr. 48600 51467 53987 54941 61741 65746 70745 71393 74115 83988 85139 92717 95415 111853 114373 115312 115835 117141 131515 139263 143770.

Po **500** zł. nr. 610 1181 1614 6635 7974 8689 9969 10622 12746 15584 18312 20196 20671 20958 20998 21409 21909 22163 22756 24010 24805 24863 26555 27304 27667 28714 31001 34819 35361 35985 36558 38645 41549 47408 48603 49145 49348 50099 52803 55336 55983 56408 58186 60935 60987 60996 61543 64213 64486 64909 65734 68075 70379 74201 74281 76791 77591 82839 83293 84774 85201 86291 86631 86836 87019 89685 89753 91338 94608 99775 100116 100632 101098 101967 103247 104294 105005 105682 106358 107419 108121 108265 109597 110077 110672 112587 112979 113224 113973 115676 115934 110070 120645 120981 121418 121931 122557 123817 127550 128574 130286 132781 133020 133284 133315 135332 137000 139521 141169 142671 142668 144514 145039 146139 146896 148394 148519 148708 149983 149947 156074 157236 158561 164336 164985 168081 169888.

Sezon teatralny w Berlinie.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Berlin, w kwietniu.

Przecież Berlin, że swojemi pięćdziesięcioma teatrami, przy swoim kulcie sztuki powinien stanowić prawdziwe dorado dla artystów scenicznych i miłośników teatru! Tak i nie kochani: czasami się bowiem „uda" przedstawienie, czasami uda się nawet sztuka. Nie — bo bogowie na Berlin niełaskawi — Max Reinhardt po tournée scenicznem po Ameryce (i mieszkaniu w pałacu rzymskim w Nowym Jorku u Mr. Otto Kahna) sięga po laury filmowe w Hollywood. Oby mu się nie powiodło! — życzą pobożnie zwolennicy mistrza, tem bardziej, że w teatrach berlińskich Reinhardta panuje interregnum, po ustąpieniu zasłużonego dr. Roberta Kleina, który żelazną ręką ujął rozbrykaną sforę gwiazd scenicznych i dał nam sto pięćdziesiąt razy świetnych „Przestępców", z których każde przedstawienie było nie gorsze od premjery. Lecz o tem — poniżej. Pamiętajmy raczej, że wszechpotężny biały ekran coraz groźniejszym się staje dla prawdziwej sceny; że, jeśli się wytyka „największej artystce niemieckiej" Elżbiecie Bergner skromne dwa tysiące marek gaży dziennej (i to nie zawsze!) a drugiemu Maxowi Pallenbergowi jeszcze skromniejsze tysiąc pięćset, to czemu, proszę państwa, nikt nie pomstuje na osiem tysięcy dolarów tygodniowo Emila Janningsa, który się przecież, jako ś. p. aktor teatralny, nie umywał do Wernera Kraussa, Alberta Bastermanna i tylu, tylu innych...

No, tak, niewątpliwie nie jest to wszystko jedno, czy gra się przed pięćset, lub tysiącem widzów, czy dyrekcja musi zdzierać za garderobę i program i obcinać głodowe pensje małych aktorząt, grzejących się w blasku kinkietów i słońca „Prominente" — a wszystko po to, by się przedstawienie skalkulowało, czy też eksportuje się do Chin i do Guatemali, do Pińczowa i Ryczywołu strasznie okrutnych piratów z Los Angeles i niebiańsko słodkie dziewczyny z Palm Beach...

A jeśli minister skarbu najbogatszego państwa świata rozpoczyna oficjalny raport od (starego notabene) dowcipu, a jedynie w Polsce nie chcą brać na serjo smutnego Pierrota, to nie dziwmy się, iż nie kino podciągnęło się na wyżyny teatru, ale **teatr padł do poziomu kina,** że na jedno przedstawienie poważne przypada dziesięć mniej a dwadzieścia całkiem niepoważnych i że zaciera się granica pomiędzy koturnową tragedją a płaską (bez obcasów — jak do tennisa) — grotesko-farsą. Stąd kunszt aktora i reżysera, owijający się jak bluszcz dookoła banalnej i słabej akcji; stąd często treść utworów dramatycznych à la libretto operetki; a jeżeli tu i ówdzie tli się jeszcze boska iskra, to święto takie obchodzi się w zacisznem gronie i zachowuje się „kwadrans dla duszy" na użytek własny. Chyba, a to zmienia całą sytuację, że wywiąże się przytem skandalik, że np. libertyńska komedja Hasenclevera o „Małżeństwach, zawieranych w niebie" przysporzy autorowi — obok tantjem — proces o bluźnierstwo, a główne role w tej oryginalnej sztuce kreują takie asy, jak Kraus (Pan Bóg!) i Carola Neher, wdowa po ś. p. Klabundzie, słodka Greta Mosheim.

Dlaczego, spyta czytelnik (czytelniczka nic jeszcze nie „zarzuca") robi pan conférenciera, a nie referenta? Dlaczego sypie mi pan okruchy, zamiast powiedzieć w dwustu wierszach dokładnie o tem wszystkiem co grano przez pół roku w pięćdziesięciu teatrach? Dlatego łaskawco, żebyście państwo mieli świadomość, iż właśnie chodzi o okruchy; zresztą — rozpoczynam sprawozdanie.

Więc: kryzys teatralny, o którym wszyscy wiemy, doprowadza raz po raz do wybuchu rewolucji. Młody reżyser Erwin **Piscator,** zadziwił w swoim czasie publiczność berlińską niezwykłemi pomysłami scenicznemi. Jako dyrektor, przetransponował kino i produkcję przemysłową na taśmie na deski sceniczne; wszystko zaprawił **tendencją bolszewizującą** i w rezultacie miał na galerjach **komunistów,** śpiewających trzecią międzynarodówkę, w parterze zaś burżujów z Kurfürstendammu, którzy przyszli popatrzeć i posłuchać, jak się na nich będzie wymyślać. Reformy Piscatora, reżysersko ciekawe, w tendencji jednostronne, niepoparte odpowiednim repertuarem, doprowadziły do **upadku ambitnego dyrektora.** Posiew jego jednak kiełkuje, łącznie z innemi wpływami, m. in. występów gościnnych Aleksandra **Granowskiego** z jego **żydowskim akademickim teatrem z Moskwy.** Teatr rewoltuje przeciw ustalonemu szablonowi. „Wesołe kumoszki z Windsoru" grane są w strojach niemal współczesnych, „bohaterowie" noszą monokl i białe getry oraz kwiaty w butonierce. Szekspir — większa moda w Niemczech i w Polsce niż w Anglji — cieszy się wogóle wielką popularnością. Takie modernistyczne przedstawienia (też: jazzband i „girlsy" w Operze) wywołują protest przeciw „bolszewickiemu teatrowi" ze strony tych, którzy nie mogą pogodzić się z Hamletem w smokingu oraz z mundurami, będącemi niemą, a zarazem krzyczącą satyrą na ostatnie lata ostatniego Kajzera. Innym nie podoba się czerwony ołówek, kreślący 10 aktów „Henryka IV" w ten sposób, że dramat ten stał się strawny na jeden wieczór (— zresztą eksperyment nienajnowszy —), w każdym razie stary Szekspir (cały, czy okrojony) o całe niebo przewyższa nowych koryfeuszy, blamujących się przeciętnostkami à la Dorota Angermann, nazwisko uwiecznione przez Gerharta Hauptmanna, ale nie naodwrót.

Rekapituluję: rzeczy „klasyczne" modernizuje się ewo- i rewolucyjnie. W sztukach „modern" pokazuje reżyser, co umie. Wielkie rewje ustępują rewjom z domieszką satyry; **stare operetki przerabia się na pół-rewje.** Parę przykładów wyjaśni te tezy:

Pod konicc ubiegłego sezonu — i co gorsza podczas feryj letnich — zadziwił mistrz Reinhardt cały Berlin swoim kunsztem teatralnym, nie dramatycznym. Z tournée po Stanach Zjednoczonych przywiózł banalny tekst „sztuki" p. t. „Artyści", która rozgrywa się za kulisami i daje możność rozszerzenia ram, według uznania inscenizatora. Reinhardt zaangażował oprócz artystów teatralnych — artystów variété.

Dwaj przyjaciele.



Pilot poczty lotniczej i gołąb pocztowy — oto sielanka nowoczesna. Gołąb pocztowy, jeśli chodzi o pośpiech, prześciga najszybszy samolot.

Marek Romański. 48

MISS O SZKARŁATNEM SPOJRZENIU.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

We wszystkich urzędach pocztowych na terenie Stanów Zjednoczonych otwierane były wszelkie przesyłki listowe i skrzętnie i uważnie czytane. Wszelkie listy podejrzane, listy pisane szyfrem, wędrowały do biur policyjnych, gdzie były poddowone ścisłej ekspertyzie.

Wprowadzenie podsłuchów telefonicznych nie pozwalało również na porozumiewanie się z braćmi.

Był to wielki cios dla sprężystości organizacyjnej sprzysiężenia. Największym jednak może ciosem — spowodowanym przez Mac Grady'ego było najściślejsze zamknięcie granicy kanadyjskiej. W Kanadzie bowiem mieściło się centrum wywiadu szpiegowskiego Niemiec. Wywiad ten udzielał sprzysiężeniu „ślepego Johna" informacyj i nawet instrukcyj. Przez jak najściślejsze zamknięcie granicy amerykańsko-kanadyjskiej wszelka możność porozumiewania się z wywiadem niemieckim w Kanadzie została unicestwiona i sprzysiężenie zostało pozostawione samemu sobie.

Ostatnie wiadomości odebrane przez Kellermana były nad wyraz pociesza jące. Flota powietrzna niemiecka, złożona z sześciu potwornych superzeppelinów typu „Lewiatan" była gotowa do drogi, przez Atlantyk, do Stanów Zjednoczonych i czekała jedynie na rozkazy, by wyruszyć do amerykańskich brzegów i zbombardować Nowy Jork, Boston i Filadelfję śmiercionośnymi pociskami z thanatoidu. Równocześnie flota japońska dokonać miała zbombardowania wybrzeży amerykańskich, forsując linję blokady amerykańskiej

Wszystko to składało się na decyzję przywódców sprzysiężenia poczynienia przez sprzysiężenie decydującego posunięcia, które miało najwyższem przerażeniem napełnić rząd i obywateli Stanów Zjednoczonych.

Należało się spieszyć, bowiem niemieckie niszczyciele powietrzne mogły się lada dzień pojawić nad Nowym Jorkiem, uderzenie zaś szajki poprzedzać miało bezpośrednio powietrzny atak niemiecki na metropolję Stanów.

Zanim jednak miało nastąpić owo piorunujące uderzenie szajki, Kellerman i Hartrott postanowili unieszkodliwić człowieka, który już zanadto zaczął był następować im na pięty.

Człowiekiem tym był Mac Grady.

Kellerman był zbyt sprytnym i szczwanym lisem, by nie zrozumieć, iż Mac Grady dawno przejrzał go na wskroś i jeżeli oszczędzał go dotąd, to tylko dlatego, że uważał, iż nie jest jeszcze pora chwycić go w policyjne kleszcze. Któż mógł jednak wiedzieć kiedy Mac Grady uzna, iż pora ta nadeszła? Kellerman żył od chwili odwiedzin, jakie złożył mu Grady w banku, w nieustannej trwodze. Wiedział już teraz, iż sprawa otwarcia sobie w banku konta oraz rachunku, była ze strony Mac Grady'ego pozorem, bowiem dotąd detektyw nie pobrał z banku Kellermana ani centa i najmniejsza nawet suma nie wpłynęła na jego rachunek.

Trwogę Kellermana podwoiła wieść, przyniesiona mu przez brata „Błyskawicę". Treścią jej były tajemne odwiedziny „miss o szkarłatnem spojrzeniu" u Mac Grady'ego. Bankier uznał, iż sytuacja staje się zbyt poważna, by można było pozwolić Grady'emu na dalsze działanie, porozumiał się tedy z Hartrottem, co do usunięcia detektywa, poleciwszy wpierw bratu „Błyskawicy" roztoczenie nad dziewczyną ścisłej opieki.

Von Hartrott przerażony był nie mniej od Maxa Kellermana. On wiedział to i odczuwał intuicją mężczyzny, którego miłość odrzucono i pogardzono nią. Do przerażenia przyłączała się wściekłość i chęć zemsty nad szczęśliwym rywalem. A jeżeli miss Reutt wydała Grady'emu wszystkie tajemnice sprzysiężenia? Kobieta, która kocha, zdolna jest do wszystkiego, a Zuzanna niewątpliwie kochała tego przeklętego Grady'ego. Jeżeli tak było, jeżeli miss Reutt zdradziła...

Porucznik von Hartrott dumny był z świetnej przeszłości swej rodziny. Była to rodzina, która dała Niemcom wielu dzielnych oficerów. Dziad jego, major Eryk von Hartrott, w 1871 roku wkraczał z wojskami niemieckiemi do okrytego hańbą klęski sedańskiej Paryża. Ojciec zginął śmiercią bohaterską na polach Marny w 1918 roku. Jeżeli o czem marzył porucznik Rudolf von Hartrott, to o sławnej śmierci dla dobra swej niemieckiej ojczyzny.

Lecz jeżeli schwycą go tu teraz — jako szpiega, jako zbrodniarza, prowadzącego terorystyczną robotę — czeka go niechlubna śmierć, śmierć na szubienicy, albo elektrycznem krześle. I porucznik von Hartrott bał się nie śmierci, lecz jej hańbiącej formy i na myśl samą o tej możliwości łapał się za głowę i rzucając się po swej kryjówce, wołał do siebie: „Po co zgodziłem się na tę robotę, czemu, chociaż dla Niemiec me życie poświęcam, nie mogę się tem chlubić?"

Lecz jeżeli schwycą go tu teraz — jaże został w Stanach dla miss Reutt, dla miss Zuzanny, którą naprawdę kochał głęboko. Na myśl zaś, iż ta jego ukochana kobieta była u jego rywala poto, by dać mu swe oczy, usta — może całą siebie — porywała go rozpacz i, wyobrażając sobie ich pieszczoty, cierpiał tak, iż pragnął, by już raz wypełniło się przeznaczenie, choćby nawet niem miało być — elektryczne krzesło lub stryczek.

Mimo tej duchowej męki, nie tracił jednak hartu i wespół z Kellermanem omówili wyczerpująco sprawę unieszkodliwienia Grady'ego. „Ślepy John" zatwierdził ich plan i już po trzech dniach wszystko było przygotowane, by gracz nad gracze wpadł w sidła sprzysiężenia.

— — — — — — —

Zegary nowojorskie wskazywały godzinę 8 wieczór, gdy sir J. G. Batteman, naczelny redaktor wielkiego dziennika „World" podniósł głowę z nad biurka i, pomyślawszy przez chwilę, nacisnął jeden z białych guzików, których trzy rzędy widniały na podłużnej, czarnej, ebonitowej płytce.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Tak więc obok Grety Mosheim (potem rolę dublowano) i Sokołowa — aktorów, wystąpiła cała plejada pierwszorzędnych artystów; epizody zakulisowe stały się cyrkiem variété: tancerki naprawdę tańczyły, murzyn był naprawdę najlepszym tancerzem-akrobatą w Berlinie, Chinka występowała przedtem jako solistka w pierwszorzędnem etablisement, a całość została rzucona z rozmachem wielkiego talentu reżyserskiego, wtłoczona w wir sceny obrotowej i tuszująca pseudo-sentymentalną historję o zmiennych kolejach pożycia pary aktorskiej: tragicznego komika i niewiernej westalki.

Podobnym, jeszcze znamienniejszym przebojem obecnego sezonu są **„Przestępcy“** tajemniczego autora, względnie spółki autorskiej, ukrywającej się pod kryptonimem Ferdynanda **Brucknera.** Sztuka super-realistyczna, wykazująca starą prawdę, że wszyscy jesteśmy właściwie przestępcami, ale karani bywają zwykle niewinni. Na pierwszym planie dwa wspaniałe typy: bezrobotnego donżuana (Hans Albers) i kucharki - jednej z jego kochanek, która najprzód morduje rywalkę, potem zaś zwala winę na ubóstwianego amanta (Lucie Höflich). Dramat obfituje w dalsze trupy, pełen jest ordynarnych scen, dramatycznie dobrze „zrobiony“, reżysersko świetnie. Scena rozgrywa się jednocześnie w sześciu miejscach. Reżyser i jego pomocnicy mają wdzięczne pole pracy.

Wielkie rewje wystawowe, powstałe przed zgórą 10-ciu laty w Paryżu, importowane, począwszy od r. 1923 do Berlina — upadają. Publiczność dość ma już przepychu dekoracji i strojów, dość **masowych nagości,** Tiller-girls i t. p. konwenansów, o ile **treść przedstawienia jest znikoma,** a akcja pozbawiona ciągłości, często zaś nawet sensu. Znamieniem chwili jest jedna, druga próba rewji satyrycznej, dotychczas bez specjalnego powodzenia, ale budząca zainteresowanie. Jedyny człowiek, zdolny do zapłodnienia kierunku rewja-kabaret literacki — Rudolf Nelson — już zdobył ponownie swoją bonbonierkę, z której przed paru laty musiał się wyprowadzić. **Spekulanci na nagościach liczą na klientelę z prowincji,** względnie sami tę prowincję objeżdżają; w Berlinie rodzi się nowy styl, będący nawrotem do lat dawnych.

W dziedzinie rewji bardziej może niż gdzieindziej ma reżyser pole do popisu. Talent i indywidualność Erica Charella, pana w Grosses Schauspielhaus, święci triumfy we własnym domu i w tradycyjnem Metropol-Theater. Tu i tam „idą“ operetki-rewje: „Casanova“ starego Straussa i „Wesoła wdówka“ Lehara. Obok starych ale dźwięcznych melodji — nowy kunszt sceniczny i nieco zmodernizowane libretto. Któż nie pójdzie na „Casanovę“, którego śpiewa Tauber (obecnie dublowany)? Znak czasu: as opery w operetce. Któż nie zechce zobaczyć „wciąż młodej“ Fritzi Massary, jako wesołej wdówki? (Massary, podobnie jak Mistinguettka, ma widać tajemny eliksir młodości. Temniemniej Pallenberg, mąż Fritzi, daje jej oficjalnie lat trzydzieści kilka...). Charell stworzył swojem połączeniem pierwiastków starych i nowoczesnych typ rewji lat 1928/29. I tu tkwi może tajemnica powodzenia teatru; nie potrzeba nam studja kameralnego na wysokości Mount Everestu. Nie chcemy oczywiście też sceny, grzęznącej w pińskich błotach. Średnia wysokość w klimacie umiarkowanym jest dla ludzi normalnych najodpowiedniejsza.

Dr. Alfred Bzowicki.

Spłacanie obcokrajowcom wierzytelności przedwojennych hipotecznie zastrzeżonych.

(AW) Z dniem 1 stycznia br. wygasło moratorjum dla wierzytelności, hipotecznie zabezpieczonych na nieruchomościach, z których główny dochód pochodzi z komornego, określonego ustawą o ochronie lokatorów.

W związku z tem z żądaniem spłacania tych należności mogą obecnie zwracać się tak wierzyciele polscy jak również obcokrajowcy, jeżeli w państwie, którego są obywatelami, obywatele polscy co do swych należności pieniężnych są traktowani narówni z obywatelami własnymi.

Jednocześnie **na terenie b. zaboru pruskiego** wysuwa się kwestja czy istnieje już obowiązek spłaty wierzytelności hipotecznych **na rzecz obywateli i banków niemieckich.**

Dla rozstrzygnięcia tej kwestji miarodajnem jest **postanowienie niemieckiej ustawy waloryzacyjnej,** która termin spłaty zwaloryzowanych wierzytelności hipotecznych ustala dopiero na dzień 1 stycznia **1932 r.** Ten sam termin obowiązuje zatem także dla spłaty polskich zobowiązań hipotecznych względem obywateli niemieckich, a to na zasadzie § 43 ust. 2 rozporz. z dn. 14 maja 1924 r. Niezależnie od tego **dłużnik polski może chwilowo odmówić spłaty** swych wierzytelności względem obywateli niemieckich także na zasadzie §§ 4 i 5 polskiej ustawy o walucie w b. dzielnicy pruskiej z dn. 20 lipca 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 492), na mocy której dłużnikom mającym płacić swoje zobowiązania poza granicami Państwa Polskiego, udziela się zwłoki aż do późniejszego uregulowania tej sprawy.

Sprawa długów hipotecznych objęta jest art. 4 układu waloryzacyjnego polsko-niemieckiego z dn. 5 lipca 1928 r., według którego terminy spłacania wierzytelności, wynikłych z przerachowania, następują tak dla obywateli polskich, jakoteż obywateli niemieckich **nie wcześniej, niż to określają przepisy waloryzacyjne kraju, do którego należy wierzyciel,** chociażby według praw obowiązujących w kraju dłużnika termin do uiszczenia długu był wcześniejszy. Postanowienia tego układu nie zmieniają zatem zakreślonego wyżej stanu rzeczy. Układ ten prawdopodobnie już w niedługim czasie będzie ratyfikowany i wejdzie w życie.

Komunikacja lotnicza uruchomioną zostanie w Bydgoszczy w maju b. r.

Otwarcie pasażerskich linij lotniczych z Bydgoszczy do Gdańska i Poznania przyśpieszone zostało dzięki Powszechnej Wystawie Krajowej. Zjedzie przecież mnóstwo gości z zagranicy, gdzie samolot wypiera wszystkie inne środki komunikacyjne. Trudno żądać od tych ludzi, aby jeździli wlokącymi się po ziemi jak glisty pociągami, skoro u siebie w domu, przyzwyczajeni są w godzinę lub dwie przebywać kilkusetkilometrowe przestrzenie.

Ciekawy objaw mamy do zanotowania odnośnie do ruchu lotniczego pasażerskiego w Polsce. Po objęciu linij lotniczych przez nowe towarzystwo „Lot“, obudziło się u nas jakby niedowierzanie. To też w styczniu korzystało z samolotów zaledwie 176 pasażerów. A gdy styczeń wykazał zdumiewającą sprawność i bezpieczeństwo komunikacji powietrznej w Polsce, liczba pasażerów w lutym wzrosła do 508, a w marcu osięga rekordową cyfrę 638 osób!

Nie ulega wątpliwości, że w następnych miesiącach „Lot“ przewiezie już tysiąc pasażerów.

Także poczta lotnicza rośnie zdumiewająco. W styczniu przewiozła ona 989 kg. listów i 9.017 kg. towarów, w marcu zaś 2.378 kg. poczty i 21.707 kg. towarów!

Listy, mające być przewiezione samolotem, frankuje się podwójnie (np. 50 gr zamiast 25 gr) używając do tego znaczków samolotowych, jakie w każdym urzędzie pocztowym nabyć można. Listy takie bywają adresatom przez specjalnego posłańca natychmiast doręczane.

Z niemieckiej satyry.

Nie można się dziwić, że wroga nam prasa niemiecka używa sobie na ostatnim artykule marszałka Piłsudskiego. Między innemi „Berliner Tageblatt“ przynosi poniższą satyrę:



Götz von Berlichingen: Już po mojej nieśmiertelności! Co ja odważyłem się zaledwie z okna zawołać, to on napisał w gazetach...

Ks. Nikodem Ludomir Cieszyński.

Roczniki Katolickie na rok Pański 1929 rok VII. Nakładem autora. Poznań 1929. Czcionkami Drukarni Diecezjalnej w Łomży.

II.

Chcąc zwrócić uwagę na najważniejszą wśród ważnych wypadków i zjawisk życia katolickiego i akcji katolickiej, zawartych w omawianym Roczniku, na rok 1929, trzebaby napisać nie jeden, lecz kilkanaście feljetonów. Stąd też ograniczyć się musimy do zwrócenia uwagi czytelnika na najważniejsze rozdziały np. IV p. t. „Wśród przewodników białej rasy w Ameryce Północnej“ na tę przewagę ducha protestanckiego w tym kraju, na rozrost katolicyzmu tamże, na niesłychanie ważne zagadnienia „farmerskie“, które będą rozstrzygać o populacji kraju tego w przyszłości. Dla nas Polaków, wysoce interesujący jest rozdział V o wychodźtwie naszem za oceanem, wynoszącem liczebnie pono blisko 5 miljonów wedle jednych, faktycznie nie więcej zdaniem autora, jak 3½ miljona, dalej o związkach polskich i polskich parafjach, które sprawiają, że polscy wychodźcy zdobyli sobie odrębne i poważne stanowisko w społeczeństwie amerykańskiem.

Jakże interesującą jest kwestja anglikanizmu, dziś w Ameryce i Anglji się rozkładającego, a umożliwiającego triumfalny rozrost katolicyzmu tamże! **Czem jest z reguły pozorny katolicyzm, zatruty józefinizmem czy nacjonalizmem, to jaskrawo wykazują stosunki kościelne czy w Austrji, czy Czechosłowacji czy Jugosławji, czy w Niemczech. Wszędzie tam kurczy się, załamuje się akcja katolicka na rzecz socjalizmu, komunizmu, bezwyznaniowości, liberalizmu, lub masonerji. A u nas w Polsce czyż nie występuje to samo groźne niebezpieczeństwo, zwłaszcza w b. Galicji, zachwaszczonej ongi józefinizmem, w** Królestwie w Lubelskiem, zwłaszcza na Kresach Wschodnich? A czy na doświadczonych walką kulturną kresach Zachodnich jest bezpiecznie? „Placówki hoduryzmu w Bydgoszczy, i Grudziądzu“, pisze autor, „agitacja socjalistyczna osobliwie w Poznaniu, tajemne podkopy masonerji, i tym podobne objawy dowodzą“, że „coś się psuje w państwie duńskiem“. Słusznie podnosi autor, **że i u nas pojawił się liberalny, modernistyczny, a nawet ateuszowski odłam katolicki, potępiony wczas przez Stolicę Apostolską i odsłonił światu groźne niebezpieczeństwo maurrasizmu, czające się w ześwieczczonych mózgownicach rozmaitych przywódców partyjnych, którzyby pragnęli zwartość i posłuch zastępców katolickich wciągnąć w poszum swoich buńczuków.** Ponieważ zaś czad ten ubóstwiania wartości ziemskich i stawiania ich nawet ponad Boskie“ (zwłaszcza narodowość lub państwowość, ponad miarę) sączy się niepostrzeżenie w serca szerszych warstw społecznych, **„należy więc na zjazdach katolickich całemu społeczeństwu bez względu na partyjne korzyści wpatrywać się w ideały nadziemskie, w złociste blaski słońca eucharystycznego, czy w księżycową poświatę aureoli Maryjnej“. — Dziś wobec poryków nadciągającej burzy w Polsce nie wystarcza zamykać się w okopach św. Trójcy, nie wolno z pogardą czy podejrzliwością, czy faryzeuszowską wyższością z góry poglądać na towarzysza broni, lecz na całym froncie winien „dobrze zorganizowany szyk bojowy“ przejść do ataku, wyrozumiały wobec wrogów, nieustępliwy wobec faryzeizmu we własnym obozie“.**

Duchem takim winny być ożywione zjazdy katolickie. Czy były nim ożywione zjazdy katolickie w r. 1928? Czy był nim ożywiony pierwszy z nich w czasie uroczystości koronacyjnej obrazu N. P. Marji w Gostyniu, w dniach 23. i 24. czerwca? **Uroczystość koronacyjna na Jasnej Górze gostyńskiej przy współudziale Ks. Kardynała Prymasa Hlonda, nuncjusza Marmaggiego, szeregu biskupów wobec kilkadziesiąttysięcznych tłumów, zajaśniała, trafnem zdaniem autora, niepojętą świętością, kongresowe obrady jednak w małomiejskiej sali wypadły blado,** co się tem jaskrawiej uwypuklało na tle świętogórskich uroczystości. Niemal jedyną ich okrasą był wykład Ks. Józefa Kłosa.

Na innem miejscu ubolewa autor, że kongresowe obrady dlatego u nas wypadają blado, **że nie idzie się u nas wzorem Niemców i na mówców kongresowych nie wybiera się najwybitniejszych katolików i dzielnych mówców w rodzaju ks. Kłosa.** Czy brak u nas wybitnych katolików świeckich? Czy brak katolickich mówców? Jakie są więc powody, że się u nas niekiedy nawet nie praktykujących katolików na wiece katolickie na mówców zaprasza? Trzeba przyznać autorowi odwagę mówienia prawdy i śmiałość w sądach, **a to jest największą zaletą pisarza katolickiego mówić bez ogródki prawdę, jeżeli sprawę katolicką chcemy pchnąć naprzód. — Dziś tego rodzaju zapanowała sytuacja, że bawić się w komplementy wobec czerwonego widma w przedmurzu chrześcijańskiem byłoby zdradą sprawy katolickiej, byłoby igraniem z ogniem takiem samem, jakiem się zgubiła tańcząca i kłaniająca się arystokracja francuska w przededniu rewolucji francuskiej.**

Zapowiada się u nas i gotuje się akcję katolicka właśnie w obecnej chwili **Najprzydatniejszym podręcznikiem dla tej akcji katolickiej są właśnie roczniki ks. Cieszyńskiego i dla tego winny się znaleźć w ręku każdego duszpasterza; nie tylko jednak duszpasterza, ale każdego inteligentnego Polaka-Katolika, który pragnie spełnić swój obowiązek wobec zagrożonej dziś wiary naszych ojców, wobec zagrożonej dziś naszej Ojczyzny.**

„W rocznikach ks. Cieszyńskiego są przecież błędy i braki“, powie niejeden krytyk. Z pewnością, że są. Z tem się nie tai autor, twierdząc, że prawdy ściśle historycznej dziś o wypadkach obecnych trudno żądać. Wyzyskajmy tylko te wiadomości, które głosi, dla sprawy katolickiej, a dużo zdziałamy.

Mając przedstawioną akcję katolicką w całym świecie, widząc jej sukcesy, ale i klęski, możemy i winniśmy czerpać z niej wzory dla akcji katolickiej w Polsce, przecież najwięcej zagrożonej od wschodu i zachodu, a czy nie zagrożonej wewnątrz? Ks. Cieszyński swą benedyktyńską iście pracą olbrzymio się około polsko-katolickiego społeczeństwa zasłużył.

Chciejmy tylko obecnie z tej pracy należycie korzystać w akcji, propagandzie i obronie katolickiej!

Dr. K. Krotoski.

Listy z Capri.

Wyspa Syren.

IV.

Rodacy. Muzeum Quo vadis. Roman Bratkowski — odtwórca Capri. Poszukiwacze pereł i „cherchez la femme. Importowane tarła charlestonowe.

(Od własnego korespondenta „Dz. Bydg.")

Capri, w kwietniu 1929.

Żaden naród nie ma tak dużo bogactw i skarbów rozrzuconych po świecie, jak naród polski.

Kiedy nieprzyjaciel przyłożył topór do pnia Rzeczypospolitej, drzazgi leciały po świecie całym, a czasem huragan niewoli porwał i gałąź dużą i poniósł daleko, daleko...

Stąd też, jak świat długi i szeroki, mamy po ścieżynach i drogach dalekich polskich pielgrzymów, którzy do Matki Ojczyzny, spiesząc z odległych lądów, jeszcze do Niej nie doszli, mimo to, że Polska zmartwychwstała, odwróciła już lat 10 swej samodzielnej, krzepnącej mocarstwowości.

Do takich pielgrzymów nie z ciała ale z ducha, nie „z soli, ani z roli", ale głębin wyszarpanych bólów narodowych, z majestatu naszej dumy narodowej, z naszego genjuszu narodowego — należy muzeum Quo vadis Jana Styki na Capri.

Nieśmiertelny genjusz Styki, twórcy: „Racławic", „Polonji", „Golgoty", „Cyrku Nerona", „Odysei Homera", „Życia Chrystusa" i t. d. i t. d., unieśmiertelnił najcharakterystyczniejsze sceny z sienkiewiczowskiego „Quo vadis" — pozostawiając Polsce zmartwychwstałej wspaniałą galerję bezcennych obrazów, które zgromadził we wspaniałej willi zwanej Certosella przy via Tragara na Capri. To muzeum Jana Styki na Capri, to wielki pomnik naszego ducha narodowego, przed którym chylą się głowy cudzoziemców całego świata, cudzoziemców, którzy przybywają na tę uroczą wyspę oglądać cuda natury... Ten pomnik jednak, nasza duma i chluba, znajdować się powinien nie na Capri, nie w Rzymie nawet, ale na ziemi ojczystej, na ziemi „Orląt Lwowskich", obok Racławic stanąć winien, albo w stolicy państwa — ten pomnik winno poznać każde dziecię polskie, boć to jest nasz dorobek ojczysty, boć to dzieło polskiego genjuszu.

I nie wymaga to dzieło Jana Styki wiele na to, aby je przewieźć do Ojczyzny — zaledwie 130 tysięcy — (sto trzydzieści tysięcy złotych polskich).

Ale na to niema pieniędzy.

O tempora o mores!...

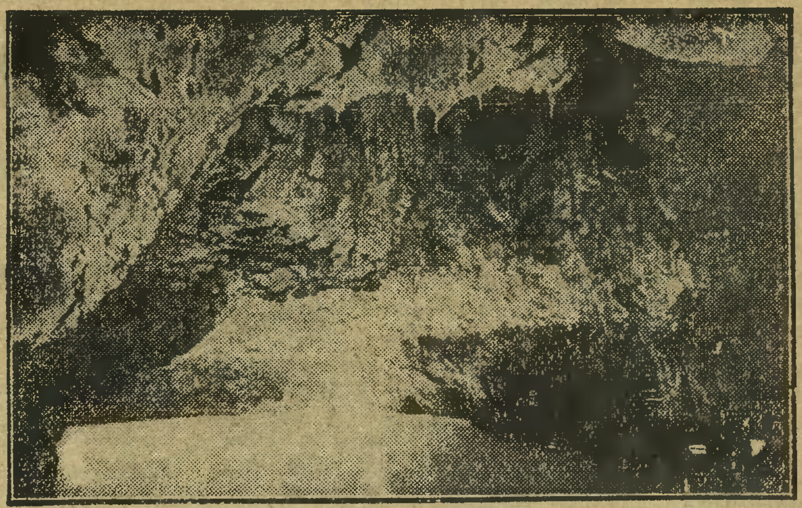
Lepiej nie trącać w tę strunę, co bólem targa i miłość, i wiarę, i tęsknotę i nadzieję, bo znów powiedzą, że to na niekorzyść Polski piszę, że służę „obcej sprawie"!!!

Czekajmy, może przyjdą lepsze czasy i 130 tysięcy znajdzie się na sprowadzenie muzeum Jana Styki z Capri do Polski.

A teraz przyjrzyjmy się ludziom żywym, serdecznym i kochanym Rodakom, którzy po bohaterskiej obronie Lwowa wywędrowali aż tu na Capri i od kilku lat strzegą z poświęceniem tego ołtarza narodowego na obczyźnie, którzy już niemal zrośli się z tą willą Jana Styki i z Jego muzeum.

Są to zacni, kochani państwo Romanostwo Bratkowscy. On stary artysta malarz o wybitnym talencie, najszlachetniejszy odtwórca Capri we wszystkich gamach piękna tej uroczej wyspy.

Roman Bratkowski, lat trzydzieści przeszło trzymający paletę w ręce jest i naturalistą i szlachetnym impresjonistą; widać w jego pejzażach i Malawina, i Cezanne'a, i Paul'a Gaughina, Moneta, Renoir'a, Van Gogha, Velasques'a i innych mistrzów, którzy, powracając do natury z martwego klasycyzmu, umieli odtworzyć światło, barwną tęczę, ruch, charakter, dekoracyjną linję i barwność, przez co ich dzieła nie straciły ani na rysunku, ani też na formie.



Capri: Wnętrzne groty lazurowej. — (Specjalne zdjęcie dla „Dziennika Bydgoskiego")

Roman Bratkowski, mający olbrzymi zbyt swoich obrazów w Paryżu, należy do niezmiernie skromnych ludzi; po muzeum Styki chodzi z takiem namaszczeniem, jak po kościele, a do swojej pracowni nikogo nie wpuszcza — musiałem dopiero prosić go, nalegać, tłumaczyć, że to przecież nie zaszkodzi nieśmiertelnemu Styce, że ja i Bratkowskiego pracownię zobaczę.

Namyślał się z godzinę, a później dobrodusznie powiada, że może to zrobić kiedyindziej. Oczywiście nie zgodziłem się na to i bez jego pozwolenia wpakowałem się do małego pokoiku, gdzie Bratkowski wykradłszy piękno Capri na swe „płótna" na ścianach je zawiesił.

Tak ja, jak i moja żona, byliśmy zachwyceni temi płótnami: Oto ten skromny człowiek, co serce na wierzchu nosi i każdemu je daje, jest takim bogaczem, Kradnie Panu Bogu w biały dzień całe piękno, jakie Stwórca ze swej szczodrobliwej szkatuły na Capri wyrzuca, kradnie i przy księżycu i z tą zdobyczą ucieka do swego małego pokoiku, a rozwiesiwszy po ścianach: i Skały Syrenie, i Grotę lazurową, i kipiącą w słońcu glicynję i wszystkie inne skarby niebieskie — chodzi później na palcach obok tej małej galerji i jak małe dziecię, cieszy się, że znowu coś dla sztuki polskiej zrobił.



Capri: Łuk naturalny. — (Specjalne zdjęcie dla „Dziennika Bydgoskiego").

A Jego zacna Małżonka, to westalka domowego ogniska, zawsze uśmiechnięta, stateczna w swej prostocie i dobra w swem poświęceniu.

Obydwoje służą rodakom pogodą swej duszy słonecznej i staropolską gościnnością. Bodaj to Bóg Dobry jak najwięcej takich dusz polskich poza granicami posadził — to i wędrowiec-dziennikarz czuć się będzie inaczej, kiedy się znajdzie „sto mil od brzegu i sto mil przed brzegiem"... a wokoło niego różni ludzie, z różnych stron i z różnych krain.

Ludzie Capri — to przybysze, to poszukiwacze pereł pięknej przyrody, których codziennie okręt wyrzuca na brzeg i codziennie zabiera.

Są to ludzie z obydwu półkuli: bogaci i biedni.

Ale oprócz tych zjeżdżcją tu typowe nasze „zakopiańskie kuracjuszki", które dzień spędzają w łóżku, a noc na dancingu.

Są również i tacy, którzy w poszukiwaniu „pereł" posagowych tu zjeżdżają, jako że Capri ma jakiś magnes tajemniczy i ludzi do siebie z pieniędzmi ciągnie.

Takie małżeństwa na Capri są dość częste; on marynarz barczysty i młody, ona Amerykanka z dolarami, albo odwrotnie — ona Kaprejka o czarnych kruczych włosach i semicko-maurytańskim wyglądzie — on Amerykanin, Anglik lub Niemiec.

Dlatego też młodzież kaprejska nic nie robi, tylko uczy się języków i czeka na królewnę czy też królewicza, oddając się z całą namiętnością importowanemu charlestonowemu tarłu, które ma być tym wyśnionym, wymarzonym, wymodlonym kwiatem paproci dla młodych dusz Capri...

Gustaw Lawina.

Ucisk Duńczyków w Prusiech.

Proces w Itzehoe.

Itzehoe, w kwietniu.

(z) Równocześnie prawie z procesem Langkoppa, o którym pisaliśmy szczegółowo i w którym zapadł już wyrok — rozpoczął się w Szlezwiku Holsztynie największy **z procesów politycznych** jaki kiedykolwiek przeżywała ta spokojna kraina.

Przed sądem w Itzehoe, mieścinie powiatowej w Szlezwiku (Prusy) nad rzeką Stör, 71 km od Hamburga, stanęło 58 wieśniaków; są to ofiary agitacji politycznej. Wieśniacy ci odpowiadają **za bunt i przeszkadzanie urzędnikom urzędu skarbowego w zajmowaniu przedmiotów, przeznaczonych do licytacji.** Nie mogli bowiem zapłacić podatków, co spowodowało urząd skarbowy do posłania im egzekutorów...

Ciche ulice Itzehoe zapełniły się wieśniakami z całej okolicy. Silne patrole policyjne krążą bez przerwy po mieście. Na wąskim placu targowym ścisk; ludzie tłoczą się przed ratuszem, w którym odbywa się przewód sądowy.

Galerja zapełniona publicznością. Wśród oskarżonych znajdują się starcy i zupełnie młodzi jeszcze wieśniacy.

W pierwszym dniu procesu obrońca odczytuje telegram, przesłany na jego ręce przez Langkoppa i Loofa. Zawiera on, prócz pozdrowienia dla wieśniaków, charakterystyczny zwrot: „Pięść na stół, choćby pękł świat".

Nasamprzód zeznawał oskarżony Kock. Posiada on gospodarstwo o 26 hektarów, obciążone długiem 11 000 marok. W listopadzie 1928 zalegał z 985 markami podatków gminnych; wójt nie chciał się zgodzić na zwłokę w płaceniu. Długi rosły. Zaproszony przez narodowy związek ludowy, pojechał do Itzehoe. **Radzono nad tem, jak przeszkodzić egzekutorom w licytacji.**

Oskarżony Kühl zeznawał, iż wpadł w pasję, gdy mu zabrano woły. Zgodził się z Kockiem pojechać na zgromadzenie do Itzehoe. Był tam przywódca narodowy Hamkes, który podburzał wieśniaków przeciw pruskim urzędnikom skarbowym. Postanowiono na zgromadzeniu rozpalić na polu olbrzymie ognisko, coś w rodzaju wici i zwołać wszystkich wieśniaków okolicznych, by wywrzeć nacisk na regencję.

* * *

Sprawa ma podłoże polityczne. Szlezwik-Holsztyn jest dziś prowincją pruską, utworzoną z księstw Szlezwiku, Holsztynu oraz (od r. 1876) Lauenburga wraz z Helgolandem. Do roku 1864 należał on do Danji, pozostając z nią w unji personalnej. W roku 1920 po plebiscycie część północna przypadła Danji, południowa — Prusom. Itzehoe leży w części południowej, oskarżeni stanowią zatem mniejszość narodową.

Zawody balonów wolnych podczas wystawy w Poznaniu.

W dniu 15 sierpnia br. odbędą się w Poznaniu, z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej, a dla uczczenia dziesięciolecia polskiej aeronautyki wojskowej, pierwsze w Polsce międzynarodowe zawody balonów wolnych. Zawody te organizuje Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej, który do udziału w nich zaprosił aerokluby z 27 państw, któremi są: Anglja, Niemcy, Argentyna, Austrja, Belgja, Brazylja, Chiny, Danja, Hiszpanja, Stany Zjednoczone, Finlandja, Francja, Węgry, Włochy, Japonja, Norwegja, Holandja, Peru, Portugalja, Rumunja, Jugosławja, Szwecja, Szwajcarja, Syrja i Liban, Czechosłowacja, Urugwaj, a wreszcie Turcja. W sprawie udziału Rosji w zawodach balonów wolnych w Poznaniu toczą się obecnie układy.

Wzloty balonów wolnych są niezmiernie interesującem widowiskiem. Pierwsze większe zawody tego rodzaju odbyły się w Niemczech w r. 1906, w latach zaś późniejszych odbywały się już w szeregu państw. Do najbardziej popularnych należą zawody balonowe o puhar Gordon - Bennetta (amerykańskiego dziennikarza), w których wielokrotnym zwycięzcą jest jeden z najsławniejszych pilotów Demyter (Belg). W Polsce, krajowe zawody balonów wolnych zorganizowane zostały poraz pierwszy w r. 1925 o puhar wędrowny imienia pułk. Wańkowicza i od tego czasu odbywają się one co roku w Warszawie. W r. 1927 na zawodach w Pradze Czeskiej dwa balony polskie uzyskały bardzo zaszczytne miejsce.

W zawodach poznańskich wezmą udział 2 balony polskie „Wilno" i „Gdynia" wykonane w całości w kraju.

Rekordy na balonach dopuszczonych do zawodów w Polsce, należą w chwili obecnej do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Rekord długości lotu wynosi 26 godz. 46 min., zaś rekord odległości 920 km. 348 m.

Niewątpliwie zawody balonowe są jedną z najwspanialszych sportowych atrakcyj, które się odbędą podczas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Wielkie plany budowlane. wojew. śląskiego.

Śląski urząd wojewódzki przystępuje w najbliższym czasie do budowy **gmachu szkoły technicznej w Katowicach.** Gmach ukończony będzie w ciągu dwu lat kosztem około 12 milj. zł. i mieścić będzie szkołę budowlaną, mechaniczną, hutniczą, kolejową, chemiczną, elektrotechniczną i ceramiczną.

W Lublińcu rozpocznie się w r. b. budowa **zakładu dla głuchoniemych** kosztem 2,5 milj. zł., obliczonego na 220 wychowanków. Tamże będzie zbudowana **cegielnia wojewódzka** kosztem półtora miljona złotych.

W r. b. władze śląskie zamierzają również przystąpić do budowy **bloków mieszkalnych w Szopienicach, Chropaczewie i Rudzie** kosztem półtora miljona złotych, jak również projektowana jest **budowa dalszych 300 domków robotniczych** w różnych miejscowościach Śląska oraz dwu dalszych domów dla urzędników.

Rozpoczęta będzie również wkrótce **budowa gmachów urzędów skarbowych w Mysłowicach i Królewskiej Hucie,** których koszt obliczony jest na 2,5 miljona złotych.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Polscy ziemianie zatrudniają niemieckich urzędników gospodarczych, kiedy wielu polskich urzędników jest bez zajęcia.

Z Gostynia piszą nam:

Powszechnie w powiecie tutejszym wiadomo i z przykrością stwierdza się fakt, że p. **Stanisław Karłowski, właściciel Szelejewa,** majątku wykupionego z rąk niemieckich, zatrudnia u siebie na głównym folwarku od szeregu lat urzędnika-hodowcę Niemca, który nie włada nawet językiem polskim. Od 1 stycznia br. przyjął na swój majątek drugiego Niemca jako urzędnika gospodarczego, który fatalną polszczyzną wydaje włodarzom Polakom dzienne dyspozycje. Panowie ci, niemieccy urzędnicy, wcale nie kryją się ze swoją niemczyzną, bywają na niemieckich zebraniach, zabawach itd.

Zauważyć należy, że wibitnych urzędników gospodarczych Polaków jest dziś bardzo **wielu bez pracy,** którzy nawet są zmuszeni dla braku posad przerzucać się do innych zawodów.

Podobny fakt zanotować można **w Karolewie pod Borkiem,** gdzie właścicielka majątku p. **Wanda Graeve** zatrudnia także u siebie jako głównego urzędnika, Niemca. W jednym i drugim majątku pracownikami są wyłącznie Polacy.

Wszelkie uwagi do podobnego postępowania polskich ziemian są zbyteczne. (g)

Około 100.000 zł grzywny za nieprawidłowy wyrąb lasu.

Właściciel majętności Henrykowa koło Leszna, **p. Stylo dokonywał w latach 1924 do 1927 niedozwolonego wyrębu lasu, a na ostrzeżenia i upomnienia władz nadzorczych nie reagował, wskutek czego starosta powiatowy w Lesznie zabronił mu dalszego wyrębu i skazał w drodze karno - administracyjnej na grzywnę w wysokości 2-krotnej wartości wyrąbanego lasu,** to jest przeszło 66 tys złotych. Przeciw temu wyrokowi starosty powiatowego wniósł ukarany za pośrednictwem swego adwokata p. Dąbrowskiego sprzeciw do sądu okręgowego w Lesznie. Rozprawa odwoławcza w tej sprawie odbyła się przed II. izbą karną sądu okręgowego pod przewodnictwem p. sędziego Hoffmanna oraz sędziów Kamińskiego i Krauzego. Na wniosek p. prokuratora Lauterera sąd nietylko że zatwierdził orzeczenie karne starosty powiatowego, ale nawet **podwyższył wymiar kary do wysokości 3-krotnej wartości nieprawnie wyrąbanego drzewa i to na 99 tys. 500 zł.** Przeciw temu wyrokowi nie służy ukaranemu żaden środek prawny.

Szubin.

Jarmark. Dnia 24. bm. odbędzie się w Szubinie jarmark na konie i bydło. Spęd bydła nierogacizny.

Panigrodz.

Karawan. Parafja nasza może się poszczycić nowem dorobkiem w postaci pięknego karawanu. Nowość tę przyjęli parafjanie z prawdziwem zadowoleniem.

Domena bez pana. Rozparcelowana domena w Panigrodzu jest jednym z licznych dowodów stwarzania kolonij desperatów i nędzarzy; dwór z resztówką nie może się doczekać włościciela, bo cena kupna jest zbyt wysoka. Właścicielom działek dotąd jeszcze żadna komisja nie udzieliła zleceń tak co do rozbiórki budynków, jak i przekazania ziemi z której uprawą przecież dalej zwlekać nie można.

Zebranie miesięczne. W sali Domu Katolickiego odbyło się miesięczne zebranie S. M. P. „Jutrzenka" pod przewodnictwem prezesa Grzechowiaka. Obszernie omawiano sprawę wycieczki na P. W. K. w Poznaniu, zlotu delegatów w dniu 4 i 5 maja i zawodów okręgowych w Gołańczy. W czasie dyskusji zabrał głos kierownik szkoły p. Gawroński, który podkreślił znaczenie pogłębienia wiedzy przez lekturę, pisma związkowego. Na jego wniosek każde programowe posiedzenie urozmaici się śpiewami i deklamacjami.

Przebudowa kościółka. Szczupły rozmiarami kościół nie może pomieścić wiernych. Dozór kościoła nie ustaje w zabiegach, by plan rozbudowy zrealizować. Projekt wykonany przez insp. budowlanego p. Pyszkowskiego z Wągrowca, wymaga nakładu około 46000 zł.

KOŁACZKOWO. Zimowy kurs oświatowy. Z polecenia władz szkolnych odbył się w miejscowej szkole pod kierownictwem nauczyciela p. Ziołkosia zimowy kurs oświaty pozaszkolnej dla dorosłej młodzieży. Uroczyste zakończenie kursu odbyło się w niedzielę dnia 7. bm. o godzinie 7 wieczorem. Odegrano przy tej okazji komedję w 1 akcie p. t. „Stryj przyjechał" i krotochwilę w 1 osłonie pt. „Fatalna kiełbasa". Uczniowie wywiązali się z swych ról bardzo dobrze. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, przygrywała orkiestra szubińska. Dochód z przedstawienia i zabawy przeznaczono na cele oświatowe i społeczne.

Wapno.

Poświęcenie sztandaru „Sokoła". Poświęcenie sztandaru gniazda „Sokół" w Wapnie odbędzie się w niedzielę dnia 28. bm. Program tej uroczystości jest następujący: O godzinie 5 pobudka. O godz. 5,25 i 6,14 przyjazd gniazd i powitanie. O godz. 8 zbiórka przy biurach kopalni. O godz. 9 uroczyste nabożeństwo w Srebrnejgórze i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie wręczenie sztandaru prezesowi przed biurami, następnie inauguracyjne posiedzenie w sali i wbijanie gwoździ pamiątkowych. Od godz. 13,00—14,30 przerwa obiadowa. O godz. 18 przedstawienie amatorskie poprzedzone odczytem „O znaczeniu sokolstwa w Polsce" — sztuczka „Sublokatorka" w trzech aktach. „Ćwiczenia pokazowe". Po przedstawieniu zabawa taneczna. O liczny udział gości uprzejmie uprasza Zarząd.

OBORNIKI. Staraniem komitetu „Dni Przeciwgruźliczych" w Obornikach odbył się dnia 7. bm. wykład dyrektora Lecznicy pod Obornikami dr. Jankowskiego „O głównych zasadach zwalczania gruźlicy". Licznie zebrana publiczność oklaskami dziękowała wykładowcy za tak zajmujący i pożyteczny wykład.

DĄBRÓWKA-OBROWO. Wśród Powstańców i Wojaków. Odbyło się tu walne zebranie Tow. Powst. i Woj. Marszałkiem obrano p. A. Wołowicza z Obrowa. Po sprawozdaniu starego zarządu, wybrano nowy, w skład którego weszli pp.: naucz. K. Basandowski z Dąbrówki — prezes, A. Wołowicz z Obrowa — zast., R. Ziaja z Dąbrówki — sekretarz, J. Maćkowiak z Obrowa — zast., W. Kaszuba z Dąbrówki — skarbnik, Stefan Lech z Dąbrówki — komendant, St. Siedlik z Obrowa — zast., Basandowski z Dąbrówki — referent oświatowy, A. Wołowicz, M. Biaja i A. Kamionka — komisja rewizyjna. Należy zaznaczyć, że przy towarzystwie istnieje oddział przysp. wojsk., liczący 47 członków.

Z POMORZA.

CHEŁMNO. Wyjaśnienie. Zw. Podoficerów Rezerwy wyjaśnia, iż nie zgadza się z prawdą wiadomość „Nadwiślanina", jakoby związek nie brał udziału w uroczystościach 19 marca.

KOL. OSTROWICKA. Z życia Powst. i Wojaków. W drugie święto Wielkanocy urządzili Powst. i Wojący w sali p. Leczkowskiego przedstawienie amatorskie połączone z zabawą. Odegrano sztukę „Pan Chciwski" nast. deklamowano i śpiewano. Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie. Na szczególne uznanie zasługuje reżyser p. St. Ledochowski, nauczyciel z Dąbrówki oraz p. Czajówna która wygłosiła piękny referat.

WIĘCBORK. Popisy gimnastyczne „Sokoła". Towarzystwo gimnast. „Sokół" w Więcborku urządziło w niedzielę, dnia 14. bm. o godzinie 8 wieczorem w sali p. Umińskiego popis gimnastyczny. Po popisie odbyła się zabawa taneczna. Do tańca przygrywała muzyka radjofonowa. Instalację przeprowadziło Poznańskie Towarzystwo Telefonów. Czysty zysk przeznacza się na podróż na Wszechsłowiański zlot sokoli.

PELPLIN. Zmiana własności. Położona przy ulicy Starogardzkiej nieruchomość oraz restauracja p. Rezmera przeszła w ręce p Szpręgi z Pelplina za cenę 50000 złotych.

DZIAŁDOWO. Otwarcie wystawy ruchomej. W sobotę dnia 6 bm. została otwarta wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego. Wystawa mieści się w gmachu szkoły rzemieślniczej. Na otwarcie przybyli przedstawiciele władz. wojska, samorządu, sfer gospodarczych i licznie zebrana publiczność. Po przemówieniach przedstawiciela zarządu wystawy red. Zembrzuckiego oraz burm. Felskiego, starosta p. J. Plackowski przeciął wstęgę i dokonał otwarcia wystawy.

STRZEBCZ, pow. morski. Z parafji. Już od szeregu lat zbierano w parafji pieniądze na budowę nowego kościoła. Obecnie już stary kościółek grozi runięciem a na dobitek zamilkły stare organy. Przed rokiem przybył do nas nowy duszpasterz wielebny ks. prob. Czarnecki. Dzięki jego staraniom zakupiono harmonjum. Nowo przybyły organista p. Lubieniecki założył tutaj kółko śpiewackie tak, że odżył nasz kościół. Wdzięczni jesteśmy naszemu ukochanemu duszpasterzowi za jego pieczę, oraz p. organiście Lubienieckiemu za stworzenie chóru kościelnego.

Świekatowo.

Z Ochotniczej Straży Pożarnej. W lokalu p. Gołębiewskiego odbyło się doroczne walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej. Obrady zagaił prezes p. A. Wojtalewicz, miejsc. wójt. Jak wynika ze sprawozdań członków zarządu, rozwój Och. Straży był w ub. roku znaczny. Sprawiono najniezbędniejsze przyrządy, umundurowanie dla wszystkich członków itd. Marszałkiem walnego zebrania obrano p. A. Putynkowskiego, który też przeprowadził wybór nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: wójt A. Wojtalewicz prezes, sołtys Pepliński zastępca, Chyła sekretarz, Kuczorra zastępca, Chyła skarbnik Bukowski naczelnik, Andrzej Włoch zastępca.

Kradzieże drobiu. W ostatnim czasie pojawili się w tut. okolicy amatorzy cudzego drobiu, którzy zdążyli już zwiedzić kilka chlewów z drobiem w Świekatowie, Kr. Zalesiu i Lipinach. W Świekatowie skradli oni kury u pp.: Franckowskiego, Haftkowej i Packa.

W polskie ręce. Rybak p. Marjan Mroziński z Niem. Łąk nabył od p. Dregera Niemca, trzy jeziora obszaru łącznie około 230 mórg oraz 3 morgi gruntu z budynkami za cenę 14 tysięcy złotych i przejęcie wierzytelności. Nowonabywcy „Szczęść Boże".

Tuchola.

Ze Zw. Urzędników Kolejowych. W ub. sobotę odbyło się walne zebranie Koła Zw. Urzędników Kolej., w którym wziął udział prezes okręgu Związku p. Gaca z Bydgoszczy. Obrady zagaił prezes p. Osowicki. W skład prezydjum zebrania weszli pp.: zawiadowca stacji Drewing marszałek, Ryszewski sekretarz. Po sprawozdaniu członków zarządu o całorocznej pracy Koła, dokonano wybór nowego zarządu. Prezesem został wybrany ponownie p. Osowicki asystent kolejowy, sekretarzem p. Garski st. asystent kolejowy, skarbnikiem p. Borucki, asystent kolejowy. Po wyborze zarządu omówił prezes okręgowy p. Gaca ciężkie położenie urzędnika kolejowego.

„Teatr Wielkopolski". We wtorek, dnia 16. bm. przybędzie do nas na jednorazowy występ „Teatr Wielkopolski" i odegra w sali „Browaru" komedję groteskową w 3 aktach z prologiem Sz. Nawrockiego pt. „Korona z papieru"

Z klubu tennisowego „Korona". Odbyło się tu posiedzenie miejscowego klubu tennisowego „Korona", którego prezesem jest adw Czernic. W miejsce ustępującego sekretarza Klubu p. Klundera, wybrano p. Janeczkowskiego jun. Jako nowych członków przyjęto: pp. Sabinę Praśniewską, Franciszka Sarnowskiego, Teodora i Romana Rafińskiego.

Kradzież aparatu telefonicznego. W nocy z soboty na niedzielę dokonali nieznani sprawcy włamania do budki kolejowej, znajdującej się nad torem kolejowym Laskowice—Chojnice, pomiędzy stacjami: Tuchola—Cekcyn, z której skradziono aparat telefoniczny.

Chojnice.

Zebranie Tow. Mężczyzn Katolików. W ub poniedziałek odbyło się w konsumie urzędn. zebranie Tow. mężczyzn katolików pod przewodnictwem p insp. Grochowskiego. Jednym z ciekawych punktów zebrania był ref. przew. ks kan. Makowskiego, poświęcony śp. marsz. Fochowi. Mówca w swem treściwem i interesującem przemówieniu przedstawił obecnym życie niezrównanego wodza Francji i wielkiego przyjaciela Polski marsz. Focha itd. Nast. przystąpiono do wyboru prezesa towarzystwa. Wybór padł jednogłośnie na p. insp. Grochowskiego. Wybór wiceprezesa odłożono do nast. zebrania. W końcu został podpisany memorjał w sprawie rozwiązania sekty marjawitów. Po wyczerpaniu porządku zebranie zamknięto.

Z Teatru Wielkopolskiego. W ub. niedzielę gościł u nas Teatr Wielkopolski, który w sali hotelu p. Engla wystawił 3-akt. sztukę Nawrockiego „Korona z papieru". Teatr cieszył się powodzeniem.

Z Teatru Ludowego. Teatr Ludowy przystąpił do przygotowania na dzień 3 maja odpowiedniej sztuki scenicznej celem uczczenia wiekopomnej konstytucji 3 Maja. Próby pięknego obrazku scenicznego Henryka Zbierzchowskiego pt. **„Zanim się ziścił dzień 3 Maja"** już się rozpoczęły. Dekoracja i kostjumy nowe. Sztukę reżyseruje p. Rapecki.

Tczew.

Napad. Dnia 6. bm. napadnięty został w Tczewie przez 3 osobników M. Sikorski, któremu rabusie skradli 40 zł. W związku z napadem przytrzymany został niejaki Dąbkowski Adolf, którego Sikorski rozpoznał. Złodziejaszka aresztowano.

Przedstawienie Ochotniczej Straży Pożarnej. Wieczorek tut. straży pożarnej odbył się w ub. niedzielę i udał się w zupełności. Odegrano, jak zapowiadaliśmy, 2-aktową sztukę „Miłość strażacka". Sala była nabita publicznością po brzegi. Amatorzy grali znakomicie. Na zakończenie przedstawienia dano żywy obraz, w kompozycji nader efektownej. Reżyserami byli pp.: Szczepanowski i Gołębski. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Bawiono się ochoczo do rana.

Zebranie Stow. Młodzieży męskiej Tczew - Stare Miasto. Dnia 6. kwietnia odbyło się zebranie młodzieży, które przy bardzo licznym udziale członków rozpoczęto śpiewem „O Stanisławie, patronie ty nasz". Obrady zagaił wiceprezes Zacholla. Po sprawozdaniach formalnych wiceprezes podał zebranym do wiadomości, iż stowarz. zamierza utworzyć drużynę piłki nożnej, koszykowej i latającej i ku temu zakupi potrzebne przyrządy. Dalej omówiono sprawę bibljoteki, która już otwartą zostanie dnia 27. bm. Następnie wyświetlano przezrocza o Pomorzu a także o Częstochowie z jej przepięknym kościołem Jasnogórskim i obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej. Objaśniał nader rzeczowo ks. subdiakon Ciechanowski. O godz. 10,20 wiecz. wiceprezes zamknął zebranie hasłem „Gotów".

Nowe sprostowanie ze Starogardu.

Na skutek ogłoszenia notatki w n-rze 81 „Dziennika" zmuszony jestem wyjaśnić, co następuje:

„Nie prawdą jest, że w ostatnich czasach **znowu podwyższono** (rozumie się jak by już kilkakrotnie) opłaty za gaz, które przeznaczone być mają na pokrycie gratyfikacji dla pracowników. Gazownia starogardzka pobierała za gaz od 1 marca 1925 r., do końca grudnia 1928 r. **0,25 zł za 1 m³.** Była to cena prócz jednego miasta w województwie Poznańskim **najniższa** w całej Rzeczypospolitej Polskiej. Rzecz się rozumie, że w przeciągu 4 lat ceny za węgiel i robociznę tak się zwiększyły, że każdy rozsądny człowiek powiedzieć musi, że nadal tą cenę utrzymać się nie da. Opłatę za gaz podwyższono w styczniu br. o **0,05 zł** to znaczy obecna opłata wynosi **0,30 zł za 1 m³.**

Co do duru brzusznego zaznaczyć muszę, że o **epidemji** tej choroby w mieście Starogardzie nic nie wiadomo. Owszem był wypadek w jednej rodzinie, lecz czy powstała ona ze złej wody, lekarze nie stwierdzili. Przecież choroba ta pojawiała się już (tak samo w innych miastach) kiedy wodociągi były w porządku. Notatka ta jest również bezpodstawną, a zresztą rzeczą jest zrozumiałą, że po tak silnym mrozie nie jesteśmy w stanie naprawić rurociągi od razu. Musielibyśmy wtenczas zamknąć główne przewody i ucierpiałaby na tem ludność mająca w swych mieszkaniach wodę, oraz większe zakłady przemysłowe.

Józef Stolz, dyrektor gazowni miejskiej.

ZMARLI.

Ś. p. **Wiktor Wujec,** urzędnik pocztowy, w Lesznie.

Ś. p. **Felicja Trawczyńska,** siostra Marja Zdzisława, Urszulanka, w Poznaniu.

Ś. p. **Jan Całka,** lat 82, w Poznaniu.

Toruń.

Wyjaśnienie. W nr. 85 „Dzien. Bydg." podaliśmy miadomość, iż autobus p. Serafina z Podgórza najechał na niej. Dziewulskiego. Jak się dowiadujemy wiadomość powyższa była nieprawdziwa Obecnie policja skierowała dochodzenia odnośnie do innych właścicieli autobusów.

Kino „Corso" daje sensacyjny film pt. „Pod maską bandyty". W roli gównej Tom Mix, do tego nadprogram dwie wesołe komedje.

„Palace" wyświetla rewelacyjny obraz pt. „Miasto cudów", w którym główną rolę kreuje Douglas Fairbanks.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 31 marca do 6 kwietnia urodziło się 25 chłopców, 15 dziewcząt, w tem 2 nieślubne syny, 1 nieślubna córka, razem 40 dzieci. Zmarło 11 mężczyzn, 5 kobiet, 10 dzieci, razem 26 osób. Ślubów zawarto 5.

Kradzieże. Dnia 11. bm. inż. Subiński, zamieszkały przy ulicy Batorego 2, zgłosił kradzież blachy cynkowej na szkodę Zakł. Rektyf. Spirytusowej. Sprawców wykryto, są to S., P. J. i W. J. z Torunia. Sprawę skierowano do tutejszej prokuratury.

Wykrycie kradzieży. Kradzież na szkodę Cieplaka Pawła została wykryta. Sprawcą jest M. J. bez stałego miejsca zamieszkania, którego odstawiono do tut. Prokuratury.

Fałszywy alarm. Dnia 12. bm. o godz. 5,35 niewykryty dotychczas sprawca alarmował swawolnie straż pożarną alarmikiem przy ulicy Bydgoskiej przed restauracją „Tivoli". Dochodzenia w toku.

Grudziądz.

Z Teatru Polskiego.

Poniedziałek, dnia 15. bm. „Nadzieja".

Zabawa wiosenna Tow. śpiewu „Moniuszko" Tow. śpiewu „Moniuszko" urządza w sobotę, dnia 4 maja w hotelu „Pod Złotym Lwem" zabawę wiosenną. Czysty dochód przeznacza się na wyjazd drużyny śpiewaczej na zjazd śpiewaczy wszechsłowiański, który odbędzie się podczas Zielonych Świątek. Zabawa zapowiada się świetnie. Komitet zabawowy z niestrudzonym prezesem p. A. Cholewskim na czele przygotowuje niespodzianki, jakich jeszcze nie było w Grudziądzu.

Z Elektrowni Miejskiej. Elektrownia Miejska zakłada kabel elektryczny do fabryki Pepege przez ulicę Trinkową, Książęcą, marszałka Piłsudskiego i Drogę Tuszewską. Prace ziemne wykonuje firma Jan Jarzyński, która zatrudnia kilkunastu robotników bezrobotnych. Jak wiadomo, Elektrownia Miejska przystąpiła do budowy nowej turbiny parowej o sile 5000 kilowat, którą dostawi firma A. E. G. Kocieł o powierzchni ogrzewalnej 500 m² dostarczy Stocznia Gdańska. Z tego powodu rozszerza się halę maszyn i kotłowni o 14 metrów. Nowa turbina ma być uruchomiona w październiku br.

Zabawa wiosenna na rzecz Białego Krzyża. W niedzielę, dnia 5 maja br. o godz. 3 po południu odbędzie się wielka zabawa wiosenna dla wszystkich w salach „Tivoli". Czysty dochód przeznacza się na Polski Biały Krzyż. Wstęp tylko 50 groszy od osoby, żołnierze-szeregowcy i młodzież szkolna 25 gr.

Nowe biuro porad prawnych. P. B. Szuster otworzył przy ulicy Sienkiewicza 3-5 biuro porad prawnych w sprawach sądowych, podatkowych i osadniczych, jak również załatwia wszelkie wnioski i reklamacje.

Wykłady Tow. Krajoznawczego. Po przerwie świątecznej wznawia Tow. Krajoznawcze swe wykłady z przezroczami. Odbędą się następujące wykłady: 16. bm. ks. dr. Łęga: „O kulturze Pomorza w epoce kamiennej". 23. bm. insp. Ossowski: „O Poznaniu". 30. bm. ks. dr. Łęga: „O kulturze Pomorza w epoce bronzowej". Wykłady odbywają się w każdy wtorek o godz. 7,30 w auli Seminarjum Nauczycielskiego przy ulicy Lipowej. Wstęp 20 gr.

Podziękowanie. Przewodnictwo III. Okręgu Dzieln. Pom. Związku Towarzystw Gimnastycznych w Polsce, dziękuje serdecznie Towarzystwu Kupców Samodzielnych w Grudziądzu za zaofiarowaną nagrodę wędrowną strzelecką.

Włamywacze pod kluczem. W majętności Pólko w swoim czasie popełniono kradzież z włamaniem do śpichrza, z którego wyniesiono sporą ilość grochu. Sprawców tej kradzieży. Krużyckiego i Rozkwitalskiego skazano wyrokiem sądu okręgowego w Starogardzie na półroczne więzienie.

Podziękowanie. Otrzymaliśmy nast. pismo z prośbą o umieszczenie. Panu dr. Tarkowskiemu, naczelnemu lekarzowi Kliniki M. Kasy Chorych w Grudziądzu składam na tej drodze serdeczne podziękowanie za dokonanie operacji z tak dobrym wynikiem, jak niemniej za troskliwą opiekę lekarską. Siostrom sanitarjuszkom M. Kasy Chorych dziękuję serdecznie za pielęgnację i opatrunki.

Stanisław Kunz.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 15 kwietnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Anastazji, Ludwiny i Kasyldy.
Jutro: Benedykta Labre, Malachjasza.
Wschód słońca: godz. 5,6.
Zachód słońca: godz. 18,56.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 15 bm. do 22 bm. dyżurują następujące apteki:
1) **Apteka Pod Koroną,** ul. Dworcowa 74.
2) **Apteka Pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów **„Bractwa św. Łukasza"** z Warszawy.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek o godz. 19,30 dla Związków Zawodowych arcywesoła komedja W. Rapackiego **„Panna z dobrego domu".**

W środę i czwartek również o godz. 19,30 i dla Związków Zawodowych tragedja Szekspira **„Hamlet".**

W piątek operetka J. Straussa **„BARON CYGAŃSKI".**

Premjera **„NIESPODZIANKI"** Rostworowskiego odbędzie się w sobotę dnia 20 bm. w wykonaniu najlepszych sił zespołu dramatycznego pod kierunkiem reżyserskim K. Koreckiego. Na premjerze obecny będzie autor. Zainteresowanie niebywałe. Bilety nabywać można w kasie teatru.

— **Konferencja starostów w Bydgoszczy.** Pod przewodnictwem radcy wojewódzkiego p. Glucka z Poznania odbyła się 13 i 14 bm. w sali obrad Rady miejskiej dwudniowa konferencja kierowników i referendarzy starostw powiatów północnych Wielkopolski, celem zaznajomienia się z najnowszymi ustawami.

— **Czytelnia dla Kobiet urządza** miesięczne zebranie, połączone z herbatką 17 bm. o godz. 17 we własnym lokalu, ul. 3-go Maja nr. 13.

— **Żeńska Szkoła Wydziałowa im. Marji Konopnickiej.** Kierownictwo Żeńskiej Szk. Wydziałowej podaje do wiadomości, iż w środę dn. 17 bm. o godz. 4-tej odbędzie się konferencja wywiadowcza, celem poinformowania rodziców i opiekunów o postępach uczenic.

— **Nowy prezes obwodowy Powstańców i Wojaków.** Na wczorajszym zjeździe delegatów towarzystw P. i W. obu powiatów bydgoskich wybrany został prezesem w miejsce ustępującego archit. Grodzkiego — dyrektor bydgoskich kolei powiatowych p. **Masełkowski.**

— **Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej** urządza we wtorek, 16 bm. o godz. 8 wieczorem w sali „Ogniska" wielkie zebranie, na które zaprasza wszystkich członków oraz niezorganizowanych kolegów i bratnie zainteresowane organizacje. Omawiane będą sprawy podatkowe i projekt założenia czarnej listy opornych konsumentów.

— **Z niedzieli.** Mieliśmy wczoraj pierwszą prawdziwie wiosenną niedzielę bez zachmurzeń i opadów. Blask słońca olśnił wszystkich i wyciągnął na ulice tłumy osób. Przez cały dzień panował w mieście niezwykle ożywiony ruch, a na ulicy Gdańskiej odniosło się wrażenie, że odbywa się rewja mód wiosennych. Już teraz chyba nie należy się spodziewać „zimy wiosennej", która tak bardzo nam dokuczała w tym roku.

— **Jakich kredytów udzielił Bank Gospodarstwa Krajowego miastu Bydgoszczy,** dowiadujemy się z cotylko ogłoszonego sprawozdania B G. K. za rok 1928. Na budowę **nowej elektrowni,** która — według raportu urzędowego — „obecnie jest na ukończeniu" (!?) miasto Bydgoszcz uzyskało pożyczkę zł 5,2 **miljonów.** Nadto przyznano miastu **300 tysięcy dolarów na wykup starej elektrowni.** Ostatnia kwota została wypłacona z początkiem 1929 r.

— **Wycieczki do Danji bez paszportu.** „Żegluga Polska" prosi nas o zaznaczanie, że dzięki jej usilnym zabiegom, władze duńskie wyraziły swą zgodę na to, iż dla wycieczek polskich, przybywających do Danji na statku „Gdynia", wystarczającym będzie zbiorowy paszport zagraniczny. A zatem, aby wyjechać do Danji na 10-dniową wycieczkę wystarczy mieć zwykły krajowy **dowód osobisty.** Niewątpliwie, iż to poważne udogodnienie, oszczędzające dużo kosztów i zabiegów, zachęci szerokie koła do odbycia podróży do Danji. Podróż ta rozpocznie się dnia 18 lipca i trwać będzie do dnia 31 lipca br. Całkowity koszt tej 12-dniowej podróży wynosi przeciętnie około 700 zł, wliczając w to przejazd, całkowite utrzymanie, wycieczki lądowe, napiwki i t. p.

— **Senzacyjny wynalazek Krakowianina.** Znany przemysłowiec krakowski p. P. Horowitz, właściciel pierwszej krajowej fabryki aparatów piwnych, lodowni i wyrobów metalowych (Kraków, Zacisze 6) skonstruował aparacik do konserwowania piwa, który opatentował w całej Europie. Aparacik ten usuwa wszelkie drożdże i męty, a zanieczyszczone piwo po przejściu przez ten aparat staje się czyste jak kryształ. Następnie aparacik wytwarza gęstą pianę nawet przy najbardziej zwietrzałem piwie, przez co przybywa około 3 l. piwa na jednej beczce. Wynalazkiem zainteresowała się żywo zagranica, a nawet południowa Ameryka.

— **Uwaga, b. jeńcy angielscy!** Wszyscy dawniejsi żołnierze armji niemieckiej, którzy przebywali w czasie wojny światowej w niewoli angielskiej, zechcą w sprawie należących się im **odszkodowań** zjawić się **we wtorek,** dnia 16 bm. wieczorem o godz. 8-mej w Bydgoszczy w hotelu Lengninga, ul. Długa.

— **Kradzież kieszonkowa.** Dnia 12 bm. w piwiarni przy Rybim Rynku skradziono Tomaszowi Tadrowskiemu zamieszkałemu przy ulicy Glinki 10, z kieszeni ubrania 160 zł gotówki.

— **Kradzież roweru.** Dnia 11 bm. skradziono p. Franciszkowi Szwajkowskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Kilińskiego 1; rower wartości 100 zł, pozostawiony przed gmachem warsztatów telegraficznych przy ulicy Zygmunta Augusta.

— **Ujęto:** 3 złodziei, 1 oszusta i 1 niewiastę za przekroczenia policyjno-obyczajowe.

ZABAWY I KONCERTY.

Wenta z tańcami Bydgoskiego Klubu Wioślarek odbędzie się w sobotę w salach Kasyna Cywilnego. Bufet we własnym zakresie.

Roczne walne zebranie Ch. D. Koła północ.

Ruchliwe i nader sprężyste pod względem organizacyjnym koło północ Chrześcijańskiej Demokracji odbyło w sobotę, dnia 13 bm. roczne walne zebranie w lokalu p. Mellera. Na zebranie przybyła znaczna liczba członków i sympatyków. **Z Rady Okręgowej Ch. D.** brali udział w zebraniu pp.: **Jan Cywiński, Henryk Kaszubowski i Woźny.** Z Magistratu był obecnym p. **radca Piotrowski.**

Zebranie zagaił **prezes p. Sikora,** pod którego kierownictwem koło północ rozwija się nader pomyślnie. Po przeczytaniu porządku obrad p. prezes Sikora powołał na przewodniczącego walnego zebrania **red. Formańskiego,** na sekretarza p. Woźnego, na ławników pp. Gordona i Zielewicza.

Sprawozdanie z rocznej działalności koła północ wygłosili pp.: prezes Sikora, sekretarz Graj i skarbnik Lewandowski. Ze sprawozdań członków zarządu przekonaliśmy się, że **koło północ, chociaż istnieje dopiero rok, pod względem liczby członków i wydajności pracy zajmuje jedno z naczelnych miejsc wśród zorganizowanych kół bydgoskich.** Członków liczy koło północ **203.** Zebrań odbyło się ośm., na które uczęszczało przeciętnie 60 członków. Wykładów wygłoszono ośm; referentami byli: p. prezes Sikora (4), prof. Kaźmierczak (1), p. Wójtecki (1) i red. Formański (1).

P. prezes Sikora podniósł z uznaniem, że **do należytego rozwoju koła północ w niemałej mierze przyczynił się swą pomocą moralną i materjalną naczelny redaktor „Dziennika Bydg." p. Jan Teska.**

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi pokwitowania.

W dyskusji nad sprawozdaniami przemawiali pp.: Smoliński, Sawicki, Sosnowski, Zielewicz, Graj, Lewandowski i Sikora.

Do **nowego zarządu** wybrani zostali pp.: **Sikora** prezesem, **Zielewicz** wiceprezesem, **Graj** sekretarzem, **Gordon** zast. sekretarza, **Grochowski** skarbnikiem, **Sawicki i Strzykała** ławnikami. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Sawickiego, Strzykałę i Smolińskiego.

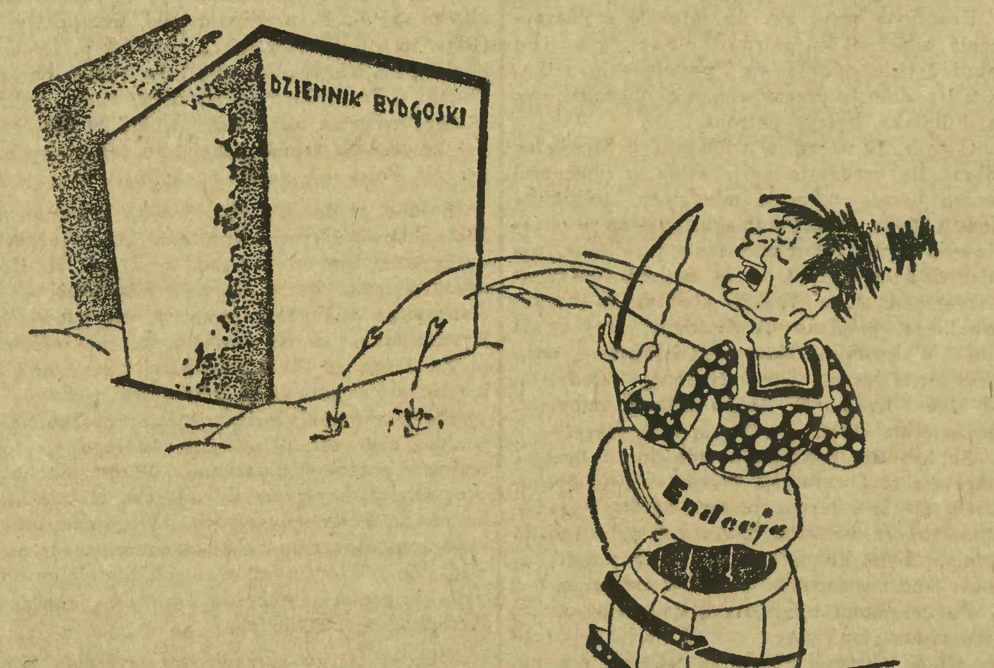
Następnie red. **Formański** wygłosił referat na temat: **„Stanowisko Chrześcijańskiej Demokracji w chwili obecnej".** Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której przemawiali pp.: Sikora, Woźny, Kaszubowski, Zielewicz, Cywiński, red. Nowakowski i referent.

M. in. skarżono się na **dotkliwe upośledzenie przez władze państwowe i samorządowe urzędników i pracowników pochodzących z Polski Zachodniej.**

Zebranie zakończono hasłem „Cześć Ojczyźnie!"

F.

Na bydgoskiem podwórku.



Tere fere kuku
Strzela baba z łuku!

Rozbijacze związków zawodowych ponieśli w Bydgoszczy porażkę.

„Wielkie" zebranie robotnicze w sobotę 13 bm. (feralna trzynastka!) zwołane do sali „Ogniska" przez anonimowy **Komitet Pracy Bezpartyjnej**, w rzeczywistości zaś przez tych posłów, którzy w czasie ostatnich wyborów do Sejmu **zdradzili** swoją partję, a teraz szukają oparcia o masy robotnicze, które się od nich odwróciły, odbyło się **pod silną osłoną policji**. Udział robotników był słaby. Referenci: poseł G. Zieliński z Warszawy i niejaki Gawlikowski, przedstawiający się za wysłanników **Generalnej Federacji Pracy**, starali się ostrożnie wybadać grunt tutejszy, czy jest już podatny do założenia **nowego „bezpartyjnego" związku zawodowego**. Zdaniem obu referentów, masy robotnicze należy wyzwolić z pod wpływów **partyjnych**, robotnik powinien interes Państwa stawiać ponad własny i bez szemrania znosić ciężary, z silną wiarą, że mu **później** będzie lepiej... Referenci przyznali, że Federacja Pracy wpływów żadnych w Kasach Chorych i zarządach gminnych nie ma. Wywody swe zakończyli apelem **do proletarjatu**, aby się rychło **wyzwolił**...

Niebaczne słowo podchwycili zgromadzeni na sali **niezależni socjaliści**, zapraszając referentów do sali Kaubego i do Doliny, gdzie się rzekomo zbierają „szumowiny", czekające z utęsknieniem na... **wyzwolenie proletarjatu**.

Dyskusja była namiętna i trwała blisko trzy godziny. Chwilami zanosiło się na poważną burdę. Przemawiali **socjaliści różnych odcieni**, przeważnie sprzeciwiając się utworzeniu nowej organizacji „faszystowskiej", wysługującej się kapitalistom i sanacji... Referentom pośpieszyli z odsieczą przyjezdni jacyś agitatorzy, wcale nie głupi, ulokowani wśród wiecowników. Dali oni tęgiego łupnia socjalistom, zarzucając im **zdradę klasy robotniczej** za rządów Witosa i czyhanie znowu na teki ministerjalne, ogłosili przytem z tryumfem, że **P. P. S. w Warszawie zupełnie pozbawiona jest wpływów**, gdyż cała rada związków klasowych i bojówka poszła za Jaworowskim w szeregi zwolenników rządu marszałka Piłsudskiego. **Kolejarze** masowo opuszczają klasowe związki, tak samo **metalowcy**.

Za nowym związkiem opowiedzieli się na wiecu dotychczasowi „radykali" Kłokocki, Kołakowski i niejaki Kaleta (tramwajarz). Prowodyr „niezależnych", **Wnuk**, robił zarzuty Magistratowi, że **urzędnicy miejscy** roznosili i nalepiali ulotki o tem zgromadzeniu. Odezwał się także „wódz" małorolnych chłopów, **Ślipko**, żałując, że Generalna Federacja Pracy nie zjawiła się wcześniej na widowni, gdyż pomogłaby mu **ubić Witosa** i zdobyć mandat... Do marszałka Piłsudskiego lud ma zaufanie, ale **nie wierzy jego klice** (otoczeniu).

Rzeczowe stanowisko zajął **przedstawiciel Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego, p.** Piotrowski. Powiedział on dość wyraźnie, że istniejące od szeregu lat **patrjotyczne** związki zawodowe nie życzą sobie dalszego rozproszkowania społeczeństwa. **Klasy pracującej nie potrzeba u nas „uczyć" patrjotyzmu!** Nauka taka przydać się może **gdzieindziej**. Im więcej nieproszonych „opiekunów" ma robotnik, tym gorzej mu się wiedzie. Od czasu przewrotu majowego niewiele się naprawiło. Dla wielu robotników mięso i cukier są artykułami zbytkownemi, centnar kartofli dochodzi do 12 złotych...

Nie wesoło było zakończenie wiecu. Referentów z Warszawy odcięto od głosu. Na mównicę wtargnął jakiś **podchmielony hodurowiec** i zaczął się skarżyć na... ks. Skonecznego, a kiedy nasi robotnicy prawie przemocą go usunęli, zawładnął zebraniem drobnerowiec **Waliszewski**. Odczytawszy rezolucję potępiającą rozbijaczy związków zawodowych i całą „sanację" wezwał on robociarzy do **odśpiewania „Międzynarodówki"** i **opuszczenia sali**...

Chadecy i enperowcy wśród okrzyków „precz! — nie śpiewać!" jako pierwsi opuścili salę.

Ziściły się zatem nasze przewidywania. „Rozbijacze" związków zawodowych rozpętali całkiem niepotrzebnie burzę, dali bowiem **wywrotowcom** okazję do zadokumentowania żywotności, **państwowo** zaś usposobionych naszych ludzi popchnęli **do opozycji**.

Tow. Pom. Cukierniczych. Zebranie miesięczne w środę, 17 bm. w lokalu p. Ganasińskiego, ul. Jezuicka 9.

Nadzwyczajne zebranie Tow. Czeladzi Katolickiej

Dnia 10 bm. Towarzystwo Czeladzi Katolickiej odbyło w swym domu przy ulicy Zygmunta Augusta nadzwyczajne zebranie, któremu przewodniczył prezes T-wa p. Guczalski.

Głównym przedmiotem obrad było zatwierdzenie nowego statutu, a właściwie uzupełnienie i poprawienie dawnego. Czas przyniósł pewne nowe pojęcia, zmieniły się zapatrywania na niektóre kwestje, jak również zaszły pewne zmiany w warunkach życia, wobec tego należało też poczynić odpowiednie zmiany w statutach, ale idea pozostała niezmieniona.

Zdrowe i niezużyte siły, zespolone w tej organizacji, mając nietylko na swych sztandarach, ale i w sercach głęboko wyryte hasło: „Bóg i Ojczyzna", tak samo, jak dawniej, niosą zdrowy wiew, krzewiąc wśród warstw rzemieślniczych zasady katolicko-narodowe.

Między innemi zmianami w statucie wprowadzone też zostały nowe, podwyższone świadczenia pieniężne dla członków w takich wypadkach, jak: ślub, chrzest dzieci, przystąpienie dziecka do pierwszej Komunji św., srebrne wesele, oraz śmierć członka, lub kogoś z jego rodziny.

Po przeprowadzonej dyskusji statut został jednogłośnie przez członków zatwierdzony.

Po omówieniu kwestji mającej się odbyć w dniu 20 bm. w sali Starej Bydgoszczy zabawy T-wa, zakończono zebranie odśpiewaniem Pieśni Wieczornej.

Akademja ku czci złotego jubileuszu kapłaństwa Ojca św. Piusa XI.

Jest to objaw radosny i chwalebny, że garnizon tutejszy z panem generałem Thommée na czele urządził w niedzielę, dnia 14. bm. na cześć Jego Świątobliwości Piusa XI. uroczystą akademję i w ten sposób wziął czynny udział w radości, jaka ogarnia cały świat katolicki z powodu złotego jubileuszu kapłaństwa Ojca świętego Piusa XI. i układu, zawartego między Watykanem a Kwirynałem. „Polonja semper fidelis" — Polska zawsze wierna, to znaczy naród z wojskiem — wojsko z narodem gromadzą się pod sztandarem św. Piotra, aby zademonstrować wierność swą i przywiązanie do Stolicy Apostolskiej, którą zajmuje były nuncjusz, polski, kardynał Archiles Ratti.

W słowie wstępnem zaznaczył ksiądz major Wiszniewski, że Ojciec święty, który otrzymał tu w Polsce święcenie biskupie, czuje się synem Polski i uważałby sobie za szczęście osobliwe, gdyby mógł w polskiej ziemi złożyć swe prochy. Radosne „Niech żyje" wzniósł mówca na cześć Jubilata. Niestety muszę stwierdzić z ubolewaniem, że udział publiczności był słaby. Gdyby gościł w teatrze jaki kabaret lub kusa rewja, udział byłby niewątpliwie liczny, ale na akademję, z programem artystycznym, do tego tak dobrze przygotowanym, to „nie łaska", jak mówi Trombonista w Horsztyńskim. Tak odbyła się wspaniała akademja, mimo obojętności ludzi, których nie obchodzą historyczne fakta obecnej doby, a których dzieci uczyć się będą po wszystkie czasy w szkołach.

Co do wykonania programu samego i wykonawców, trzeba zaznaczyć, że z wielkiem zainteresowaniem i w skupieniu wysłuchano gry orkiestry 62 p. p., której przewodniczył artysta wielkiej miary, dyrygent najlepszy jaki jest w Bydgoszczy, zdobywca wielu pierwszych nagród na konkursach orkiestr wojskowych, porucznik Grabowski. Wytrawny artysta postawił Moniuszce u stóp papieża wspaniały pomnik mistrzowską reprodukcją uwertury do opery „Flis". Gra tej orkiestry porywa słuchacza, który poddać się musi jej suggestywnej sile. Liszta Polonez E-dur, gigantyczne dzieło ducha potężnego, tylko Grabowski potrafił opracować należycie na zespół dętych instrumentów. Wydobył artysta z instrumentów wszelkie odcienia i od najszoższego fortissima do słodkiego jak sefir pianissima. Orkiestrze należy się uznanie bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

„Intende voci", Moniuszki duet na sopran i alt z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej, daje wiele emocji religijnej. Pod artystycznem kierownictwem dyrektora Winterfelda odśpiewały bardzo ładnie z należytą dykcją i dynamiką uczenice szkoły operowej profesora Marso, p. Gałdzicka (sopran) i p. Rehbeinówna (alt). Profesor Urbanyi wykonał z chórem seminarjum żeńskiego ks. Gruberskiego Psalm i „Ecce Sacerdos Magnus" Lotti'ego. Znać było pracę doświadczonego pedagoga z wzorowego wykonania obu dzieł. Na zakończenie uroczystości odegra orkiestra 62 pp. „Hymn Papieski". **M.**

Poświęcenie sztandaru Stowarzysz. Młodzieży „Brzask".

W ub. niedzielę odbyła się piękna uroczystość poświęcenia sztandaru Stow. Młodzieży Polskiej „Brzask". Uroczystość ta była obchodzona z całą okazałością, już choćby dlatego, iż „Brzask" przy Farze jest stowarzyszeniem młodzieży na naszym terenie najstarszem, macierzystem.

W niedzielę rano z pięknie przybranej Strzelnicy w zieleń i feretrony, jak również w chorągwie narodowe i papieskie — wyruszył liczny pochód pokrewnych stowarzyszeń do kościoła Farnego z orkiestrą na czele.

Uroczystą mszę św. na intencję stowarzyszenia, odprawił ks. patron Wojciechowski. Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie sztandaru i podniosłe przemówienie okolicznościowe ks. Filipiaka, byłego patrona.

O godz. 12 w poł. w wielkiej sali Strzelnicy odbyło się uroczyste posiedzenie w obecności bardzo licznie zebranej młodzieży, delegatów stow. i gości. Na wstępie ks. patron Wojciechowski wygłosił przemówienie powitalne, witając druhów i gości, m. in. majora Arciszewskiego, red. Jana Teskę, p. Henryka Kaszubowskiego, p. Jana Cywińskiego, p. Musiała i in. W krótkim szkicu przedstawił on nast. zarys działalności stowarzyszonej młodzieży, jej idee i hasła. W końcu wzywał młodzież, aby wiernie stała przy swym sztandarze.

Po krótkiej deklamacji jednego z druhów sekretarz p. Owczarzak przedstawił w doskonałem ujęciu i formie historję stowarzyszenia, które za czasów zaborców różne przechodziło koleje, było kilkakrotnie rozwiązywane, aż doczekano się radosnej chwili wyzwolenia.

Po ceremonji uroczystego wręczenia sztandaru chorążemu przez ks. Wojciechowskiego im. władz okręgowych Stow. Mł. Pol. przemówił ks. Fiedler, składając życzenia i gwóźdź pamiątkowy. Im. dowódcy garnizonu p. gen. Thommee przemówił maj. Arciszewski, który również ofiarował gwóźdź pamiątkowy.

Imieniem żony swej, chrzestnej sztandaru, jak również w im. własnem przemówił redaktor naczelny „Dziennika Bydgoskiego" p. Jan Teska, który złożył gwóźdź pamiątkowy i datek pieniężny.

Imieniem Konferencji prezesów przemówił prezes Matecki, ofiarując 50 zł, zaś por. Szymanowski w przemówieniu swem wzywał młodzież do szeregów P. W. W dalszym ciągu przemawiali pp.: senjor Sosnowski, p. Krzemkowski im. Tow. śpiewu „Św. Wojciecha", p Modrakowski im. Robotników Kat. (złożył on datek pieniężny), im. Stow. Mł. Pol. Potulice p. Tobolski, im. „Naprzodu" p. Jaworski, im. okręgu S. M. P. p. Nuszkowski, im. „Białych Orląt" p. W. Dolata, im. „Polonji" p. Dreczkowski, im. Stow. „Wolność" Bielawy p. Kieszkowski. Przeważnie każdy z mówców, który składał życzenia ofiarował również gwóźdź pamiątkowy. Następnie odczytano telegramy od Zw. Mł. Polsk. od pp. Stobieckich i t. d.

Bardzo serdecznie dziękował ks. patron Wojciechowski tym wszystkim, którzy złożyli datki pieniężne m. in.: red. J. Tesce, H. Kaszubowskiemu, który również ofiarował artystyczny gwóźdź pamiątkowy, p. Musiałowi, p. Cywińskiemu, p. Rybickiemu, p. p. Naglowi, p. Zamiarze, p. Modrakowskiemu, p. Stobieckiemu, p. Fischerowi, p. Smażykowi i inn.

Do uświetnienia uroczystości przyczynił się wielce chór św. Wojciecha, którego występ przyjęto hucznemi oklaskami. W uzupełnieniu programu p. Szymanowski odegrał udatnie kilka utworów fortepianowych. Wspólnem zdjęciem fotograficznem zakończono uroczyste posiedzenie. Wieczorem w salach Strzelnicy odbyła się wesoła, ochocza zabawa taneczna. Bawiono się znakomicie

Obecny, ścisły zarząd stowarzyszenia tworzą pp.: prezes Zamorowski, sekretarz Owczarzak, skarbnik Ostrowski.

Z prasy reprezentowany był jedynie „Dzien. Bydg.", który raz jeszcze składa towarzystwu życzenia pomyślnego, pięknego rozwoju na dalsze lata pracy.

Głosy czytelników.

Najnowszy kwiatek fiskalizmu.

Pewien poważny przemysłowiec pisze nam:

Uczestnicy Wystawy Krajowej w Poznaniu otrzymali w tych dniach z dyrekcji Wystawy zawiadomienie iż najem miejsc pod eksponaty na wystawie uważany jest przez Ministerstwo Skarbu jako **najem lokalu i musi być zgłoszonym do opłaty należytości skarbowej.**

Brałem udział przed wojną prawie na wszystkich większych wystawach, a po wojnie na większych krajowych wystawach i Targach. Nikomu nigdy się nie śniło uważać tego który popiera przez branie udziału w wystawie uważać jako **lokatora,** gdyż ściśle biorąc, nie jest to ani magazyn ani sklep, ani mieszkanie. Dopiero teraz po zgłoszeniu uczestnictwa w Wystawie Krajowej „uszczęśliwiono" nas tym kwiatkiem. A co na to Dyrekcja Wystawy? Czy niema ponad Ministerstwo jeszcze wyższej Władzy, któraby mogła takowe pouczyć, iż interpretowanie udziału w wystawie nie można uważać jako najem. Jeżeli już ale Rząd czy Skarb chciał z tego tytułu jakieś korzyści uzyskać (zamiast odwrotnie popierać tych, którzy li tylko dla prestige'u biorą udział w wystawie), to mógł prostym sposobem kazać umowę tę odpowiednim stemplem ostemplować, ale nie zawikłanym sposobem przedkładania umowy **Urzędowi skarbowemu,** który ma wymierzyć należytość od tej umowy.

Przekonani byliśmy, iż Skarb raczej **ulgi** wystawcom popierającym tę Wystawę przyzna, a nie będzie ich szykanować należytościami, jakie na całym świecie nie są znane i nie mają miejsca.

S.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.
WTOREK 16 KWIETNIA.

17,55—18,35: **Poznań.** Transmisja koncertu orkiestrowego z Warszawy.

19,50—22,30: **Poznań, Katowice, Warszawa, Wilno.** (Transmisja z Poznania). — „Jenufa", opera Janacka.

20.15: **Frankfurt n./M.** Opera „Rigoletto" na płytach gramofonowych. Obsada teatru de la Scala w Medjolanie.

20,45: **Hilversum.** (Transmisja z Rotterdamu). Opera Korneliusza p. t. „Cyrulik z Bagdadu".

21,00: **Wiedeń.** Wesołe słuchowisko Artura Schmizlera p. t. „Literatura".

18,35—18,50: **Poznań, Warszawa, Katowice, Wilno.** (Transmisja z Poznania). „Współczesna poezja polska".

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

F. L-ski. Za współpracę dziękujemy. Sprawa jest zbyt małostkowa, aby ją ogłaszać.

Z. K-ski Czaple. Proszę oddać sprawę do sądu; wynik procesu możemy ogłosić.

Mrocza. Sprawozdanie z zebrania członków orkiestry P. W. zostało zbyt późno nam nadesłane i dlatego nie zamieściliśmy go.

Starogard C-ski. O sprawie tej kilkakrotnie już pisaliśmy i sądzimy, że sensacja stosunków pójdzie w pożądanym kierunku.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Nieporadność, maskowana frazesami króluje w rządowej polityce zbożowej.

Jak w wielu innych działach, tak i w polityce zbożowej brak nam programu opartego na dokładnem zbadaniu i przemyśleniu sprawy. Dla kraju o 75% ludności rolniczej, jakim jest Polska, kwestja paru groszy na cenie jednego kilo zboża jest niepomiernie doniosła, będąc warunkiem opłacalności gospodarstw rolnych. Z drugiej strony, rozbudowa przemysłu, oparta na taniej sile roboczej wymaga utrzymania środków żywności na poziomie odpowiadającym wysokości płac roboczych.

Naszemu rządowi wydawało się, że potrafi pogodzić te tak sprzeczne tendencje i że znajdzie idealną „sprawiedliwą" cenę, z której będzie zadowolony tak wytwórca-rolnik, jak spożywca-ubogi robotnik. Cudownym kluczem do rozwiązania tej kwadratury, koła miały być rezerwy zbożowe, posiłkowane armją różnorodnych rozporządzeń. Aby ceny ustabilizować na wymarzonym punkcie (nigdzie i przez nikogo nieokreślonym, a w wynurzeniach rządu niepodanym), ustanowiono jednocześnie cła wwozowe i wywozowe, określono procent przemiału i t. p. **W rezultacie otrzymano kompletny chaos.** Za przywóz centnara pszenicy płaci się cło przywozowe, albo nie płaci się nic, jeżeli władza administracyjna udzieli swego zezwolenia. Wywóz żyta jest zakazany, ale czynniki oficjalne mówią chętnie o eksporcie nadmiaru żyta zagranicę.

Rezultaty tej falangi zarządzeń są żadne. Ceny zboża kształtowały się w Polsce według praw popytu i podaży w ślad za giełdami zbożowemi zagranicznemi. Po wręcz sprzecznych zarządzeniach innego skutku nie można się spodziewać. **Niepowodzenie swoje usiłuje rząd pokryć frazesami o sympatji dla tej grupy zainteresowanych, która na tendencji cen najlepiej w danym momencie wychodzi.** Rok temu, na przednówku ceny zboża wzrastały gwałtownie pod wpływem giełd amerykańskich i europejskich. Rząd obiecywał robotnikom interwencję przy pomocy rezerw, których... nie zgromadził na jesieni, a rolnikom zaręczał, że wysokie ceny mają mu do zawdzięczenia, **jako wynikowi „celowych" zarządzeń.**

W roku bieżącym sytuacja się odwróciła. Cena centnara mtr. pszenicy na giełdzie warszawskiej spadła z 54 zł. przeciętnie w roku 1927 na 45,90 w ostatnim tygodniu lutego. Analogicznie żyto zniżkowało z 43 zł. na 35,60 zł. Blisko 20-procentowy spadek cen dla rolników ma znaczenie wprost katastrofalne, biorąc pod uwagę, że zboże jest przedewszystkiem artykułem sprzedażnym i służy rolnikowi tak do zakupów, jak **do wyrównania zobowiązań, które przez rok czasu powiększyły się (opłacone za pożyczkę procenta), a nie spadły razem z cenami zboża!!!**

Rząd, wobec zupełnego fiaska głośno reklamowanej ochrony interesów rolnictwa, zapewniał ustami p. Bartla, że obecny poziom cen jest znów **wynikiem „celowych" zarządzeń,** tym razem obliczonych na zapewnienie taniego chleba dla robotników. Gdyby to była prawda? — Rolnicy tracą ogromne sumy, raz na skutek niskich cen, a drugi wskutek pozbawienia ich możności sprzedaży zboża jesienią ub. r. i wynikłej stąd konieczności zaciągania kosztownych pożyczek; **robotnicy nic nie zyskali.** Jeżeli przyjąć za podstawę ceny roku 1927, wskaźnik cen żyta spadł do 81%, ogólny wskaźnik hurtowy artykułów rolnych do 92%, **ale wskaźnik detalicznych cen żywności poszedł w górę na 106,9% (Warszawa).**

Różnica pomiędzy ceną zboża a cenami gotowych do spożycia artykułów pochłonęli pośrednicy plus podatki konsumcyjne w rodzaju obrotowego i t. p. **W rezultacie końcowym stracił rolnik i stracił robotnik, na którym musi się prędzej czy później odbić, ponadto zmniejszenie siły kupna u rolnictwa i niechęć do zaopatrywania się w artykuły przemysłowe.**

Służba dla dwóch bogów naraz — dla konsumcji i produkcji przyniosła zupełną klęskę. Nasze czynniki miarodajne muszą się zdecydować i albo zniżać ceny zbóż po to, aby napychać kieszenie spekulacji, **albo też popierać wysokie ceny artykułów rolnych tak jak to czyniły i czynią Niemcy i oprzeć na tem i rozwój rolnictwa i przemysłu, pracującego na zaspokojenie potrzeb zamożnych rolników. Drogi pośredniej niestety niema.**

S. Otto.

Wystawa drobnego inwentarza.

W ramach Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu odbędzie się w czasie od 29 czerwca do 7 lipca br. wystawa drobnego inwentarza (drób, króliki, dzikie zwierzęta futerkowe i zwierzęta doświadczalne). Ponieważ Dyrekcja PWK. wyznaczyła wiele nagród w formie złotych, srebrnych, bronzowych medali oraz listów pochwalnych, przeto wystawa ta zapowiada się imponująco, o czem świadczy fakt, że wszystkie poważne hodowle zgłosiły swój udział na PWK. Lista zgłoszeń na wystawę drobnego inwentarza niebawem będzie zamknięta. Wszystkie te hodowle, które mają zamiar uczestniczyć w tej wystawie, winny do 15 bm. zgłosić się do Dyrekcji PWK. w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr. 22.

Możliwości handlowe i eksportowe

Firma norweska przyjmie przedstawicielstwo wzgl. komis na zboże.

Firma węgierska pragnie nabywać ziemniaki przemysłowe, gatunku Woltmann i Krüger.

Firma łotewska reflektuje na zakup ziemniaków jadalnych i siewnych.

Firma holenderska reflektuje na zakup trzciny budowlanej.

Firma włoska pragnie nabywać podkłady kolejowe w ilości 550.000 sztuk rozmiaru 2,30×13×22.

Firma algierska reflektuje na zakup wszelkich gatunków drzewa i klepki dębowej.

Firma belgijska, zajmująca się aprowizacją polskich kolonij robotniczych, pragnie nabywać kopalniaki.

Firma chińska w Mandżurji pragnie nabywać materjały budowlane, ceramikę, żelazo, wyroby metalowe, okucia itp., rury kanalizacyjne.

Firma francuska poszukuje reprezentanta na Polskę dla sprzedaży win, win z Alzacji i z Burgundji.

Firmy algierskie reflektują na zakup podkładów kolejowych i materjałów tartych.

Firma turecka przyjmie reprezentację na rury gazowe.

Firma belgijska reflektuje na zakup kaszy, grzybów, grochu, kapusty i ogórków kiszonych.

Firma jugosłowiańska reflektuje na zakup ziemniaków.

Firma belgijska reflektuje na zakup boczków wieprzowych.

Firma francuska reflektuje na zakup skór jagnięcych i cielęcych. Przyjmie zastępstwo.

Firma algierska reflektuje na zakup ziemniaków.

* * *

Izba posiada spis dokumentów potrzebnych przy imporcie do Łotwy, Jugosławji, Litwy i Luksemburga.

* * *

Wszelkich wiadomości udzieli Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu, Referat Prasowy.

Sowiety zakupiły za 200 000 funtów szterlingów wyrobów hutniczych w hucie „Bismarcka".

Dyrektor huty „Bismarcka" p. Szerf podpisał umowę z kierownikiem sowieckiej misji handlowej w Polsce p. Popowem na dostawę polskich wyrobów hutniczych do Rosji Sowieckiej na sumę 200 000 f. szt. Dostawa towaru potrwa do jesieni br. Sowietom udzieliła huta 13-miesięcznego kredytu. W najbliższych dniach oczekuje się dalszych poważnych transakcyj sowieckich.

Szparagi.

Szparagi są jarzyną sezonową, nie dającą się przechowywać w stanie świeżym, to też w okresie plonowania zawsze można znaleźć na nie chętnych nabywców. **Uprawa szparagów wymaga sporo nakładu pracy i kosztów,** ale nie zrażamy się tem, i zakładamy często szparagarnie, zarówno dla delikatnego smaku tych jarzyn, jak i wysokiej ich ceny.

Szparagi są **warzywem wieloletniem,** mogącem trwać na jednem miejscu zgórą przez 20 lat, tak długo jednak trzymać ich się nie opłaci, gdyż, przy najstaranniejszej nawet uprawie, po 15 latach plonują już bardzo słabo. **Najbardziej wydajną jest plantacja pomiędzy 5-tym a 9-tym rokiem istnienia.** Po 12 latach najczęściej ją kasujemy, założywszy uprzednio nową.

Wymagania szparagów są dosyć duże, musimy je też uwzględniać, szukając miejsca na szparagarnię. Trzeba przeznaczyć im w ogrodzie **miejsc słoneczne, a zaciszne, o glebie łatwo się nagrzewającej i bardzo przepuszczalnej.** Szparagi lubią bardzo piaski gliniaste, o ile są w dobrej kulturze i stale starannie nawożone. Na ziemiach ciężkich i wilgotnych lepiej szparagarni **wcale nie zakładać,** gdyż nie możemy wtedy liczyć na wysokie plony. Jeżeli chcemy szparagarnię założyć koniecznie (w ogródku amatorskim), to na niewielkiej przestrzeni można nienadającą się ziemię nawieźć odpowiednio i częściowo biedzie zaradzić. W tym celu na ciężką gliniastą ziemię przywozimy kilka fur piasku, miału torfowego, jaknajwiększą ilość kompostu, wreszcie dajemy dużo nawozu stajennego.

Do założenia nowej plantacji, musimy mieć **dobrą rozsadę, którą najlepiej przygotować samemu,** aby mieć pewność, iż jest młoda, zdrowa i przyjmie się należycie. Na normalnym (1 m. 20 cm. szerokim) zagonie wysiewamy w 4 linje dosyć rzadko nasiona szparagów własnego zbioru, lub nabyte w solidnej firmie ogrodniczej. **Czas siewu powinien być jak najwcześniejszy,** jak tylko ziemia rozmarznie, trochę obeschnie i ogrzeje się. Zwykle do maja roślinki już sporo podrosną, dając po kilka wypustek. Jest to czas, aby je przerwać, zostawiając rośliny co 20 cm., a ziemię na rozsadniku oczyścić i spulchnić. Musimy dbać, aby przez całe lato rozsadnik był utrzymany w należytym porządku, trzeba zatem czyszczenie i motykowanie powtórzyć 3—4 razy. Dobrze pielęgnowana rozsada powinna w jesieni mieć już łęcinę powyżej 40 centymetrów i silną karpę pod ziemią. Na zimę pozostawiamy ją w ziemi, a na wiosnę, to znaczy w roku po wysiewie, jest najlepszą rozsadą, dającą dobre rezultaty przy sadzeniu. Jeżeli roczna rozsada ma zbyt słabe karpy, można zostawić ją jeszcze na 1 rok na rozsadniku i pielęgnować jak w pierwszym roku, zasilając obowiązkowo nawozem stajennym. Dwuletnia rozsada przyjmuje się jednak znacznie gorzej. Polecanej często **trzyletniej — wogóle używać nie należy,** gdyż nieprawdą jest iż będzie szybciej plonowała, a karpy zawsze już będą słabe i duży ich procent zginie przy sadzeniu.

Miejsce przeznaczone na szparagarnię musimy doskonale uprawić i wynawozić. Na jesieni dajemy pełny nawóz stajenny, który płytko przykopujemy. Na wiosnę przekopujemy głęboko (35—40 cm.), równamy powierzchnię i przystępujemy do sadzenia. Czas sadzenia wypada najczęściej w początkach kwietnia. Szparagarnię można prowadzić w kopcach lub wałach, wały jednak są powszechniej stosowane, ze względu na łatwiejszą później uprawę. Do szparagarni kopcowej wyznacza się miejsca 1 m. × 1 m., do wałowej — znaczy się linje co 1 m. 50 cm., a na nich **miejsca co 60 cm. W oznaczonych miejscach kopiemy dołki okrągłe, o średnicy 50 cm., głębokie na 20 cm.** Na płaskich dnach tych dołków formujemy niskie a szerokie kopczyki, na których rozkładamy równomiernie korzenie karp, przysypujemy ziemią i starannie obciskamy. Na miejscu posadzonej karpy zatykamy koleczek, aby wiedzieć gdzie się ona znajduje, zanim puści pędy i sama wyznaczy miejsce. Karpy z rozsadnika wyjmuje się widłami amerykańskiemi (można zwykłemi), gdyż łopatą łatwo uszkodzić korzonki, a im bardziej karpa pokaleczona, tem łatwiej ginie. Przy sadzeniu nie wolno korzonków skracać, ani zaginać, lecz w razie potrzeby powiększyć dołek. Po wyjęciu rozsady trzeba spiesznie przystąpić do sadzenia, aby karpy zanadto nie przesychały.

W pierwszym roku uprawa szparagarni polega na utrzymywaniu jej w czystości i ochronie wątłych łodyg, które palikujemy i lekko podwiązujemy, aby się nie łamały. Na jesieni ścinamy łęciny tuż nad ziemią i całą plantację pokrywamy nawozem stajennym. Pożądanem jest raczej przykrycie kompostem, ale rzadko kto może sobie na to pozwolić. Przedzimowe ścinanie łęcin jest stosowane przez cały czas istnienia szparagarni. W pierwszym roku stosujemy **zwykle jakiś międzyplon,** np. wczesną kapustę, kalafiory, kalarepę itp. Szparagi nie wyzyskują jeszcze należycie ziemi, międzyplon zatem im nic nie szkodzi.

Drugi rok uprawy jest zupełnie podobny do pierwszego. Znów dbamy przez cały okres wegetacyjny o czystość i spulchnianie ziemi na plantacji, łodygi jeszcze w tym roku palikujemy, a przed zimą nawozimy, jak poprzednio. Na wiosnę tego roku dosadzamy karpy tam, gdzie się nie przyjęły, aby nie było bezużytecznych luk.

W trzecim roku, jeżeli karpy są silne, można już przez 2—3 tygodnie wycinać szparagi, przy słabym wzroście roślin trzeba jednak ten pierwszy zbiór opóźnić o rok. Przed zbiorem, w drugiej połowie kwietnia, robimy w szparagarni wały, podsypując ziemię na rośliny, a wybierając ją z międzyrzędów. Wały można formować tylko wtedy, kiedy ziemia jest sucha, gdyż w wilgotnej potworzą się twarde bryły, utrudniające zbiory. Wały lub kopce muszą też mieć odpowiednią wysokość, aby szparagi nie były zbyt krótkie i za szybko nie ukazywały się nad ziemią, przez co zielenieją i tracą wartość. Wycinając szparagi należy koniecznie rozgarniać nasyp i wycinać odrostki blisko nasady. **Nie wolno używać rozreklamowanych noży do szparagów,** któremi wycina się „na ślepo", niszcząc przytem wiele pędów mniejszych i kalecząc najczęściej karpy. Po zbiorze rozsypuje się nawóz na plantacji i rozrzuca się równomiernie ziemię z nasypów. Wkrótce wyrastają zielone pędy, na tyle już silne, że nie potrzebują palikowania. W ciągu lata czyścimy szparagarnię conajmniej 2 razy.

Czwarty rok silnej plantacji jest pierwszym rokiem normalnego plonowania. Już odtąd zbiór trwa przez 6 tygodni, od maja do połowy czerwca. W tak długim czasie pokazują się zwykle chwasty i wał osiada, więc mniej więcej w połowie zbioru należy nasyp oczyścić i podwyższyć. Od czwartego roku pielęgnowanie szparagarni jest już stale jednakowe.

Powtórzmy w krótkich słowach na czem pielęgnowanie to polega: 1) Wczesną wiosną, jak tylko ukażą się chwasty, oczyszczamy plantację. 2) W końcu kwietnia formujemy nasypy. 3) Od maja do 15 czerwca zbieramy plon. 4) W końcu maja oczyszczamy i podwyższamy nasypy. 5) W połowie czerwca nawozimy obornikiem i rozrzucamy nasypy. 6) W końcu lipca czyścimy i spulchniamy szparagarnię. 7) W początku września powtarzamy to samo. 8) W końcu października ścinamy łodygi.

Od początku istnienia szparagarni powinniśmy dbać o systematyczne wykonywanie robót, gdyż zapewni to zdrowie i siłę karpom, które odwdzięczą się obfitem plonowaniem.

Plonowanie szparagów zależy w dużym stopniu od warunków atmosferycznych. Ciepło i wilgoć powodują masowe ukazywanie się szparagów, chłód znów osłabia ich wzrost i zmniejsza codzienne plony. W czasie ciepłych dni zbiór powinien się odbywać 2, a nawet 3 razy dziennie, aby szparagi nie przerastały i nie traciły wartości.

Bardzo ważną rzeczą dla szparagarni jest **intensywne nawożenie.** Najlepiej nadaje się do tego celu **nawóz stajenny,** gdyż wpływa on dobrze na strukturę gleby, czyniąc ją pulchną i przewiewną. Ma to duże znaczenie zarówno dla rozwoju jak i zbioru szparagów. Jeżeli z jakichkolwiek względów nie możemy dać dosyć nawozu naturalnego, musimy **dodawać nawozy sztuczne.** Na wiosnę, przy pierwszym czyszczeniu dajemy po 3 kg. na 100 m^2 superfosfatu i soli potasowej 40%. W lecie, kiedy się zaczną ukazywać łodygi, dajemy na tę przestrzeń 3 kg. saletry chilijskiej w 2 dawkach, co 4 tygodnie.

Nasiona szparagów możemy sobie sami zebrać. Znajdują się one w czerwonych jagódkach, które powstają na łodygach osobników żeńskich.

Odmian szparagów jest kilka, ale niema zasadniczych różnic między niemi. H. Bilska.

O nierozerwalności małżeństwa.

(z) Staraniem Ligi Katolickiej odbył się wczoraj, w niedzielę, w Domu Katolickim przy Farze wykład ks. dr. Kolipińskiego pt. „O nierozerwalności małżeństwa“. Przemówienie ks. Kolipińskiego poprzedził krótkim wstępem p. insp. Klóskowski. Zwracał on uwagę na projekt reformy Konstytucji, wzniesiony do Sejmu przez lewicę. Czerwone elementy — stwierdzał mówca — chcą rozdziału kościoła od państwa, wprowadzenia rozwodów i szkoły bezwyznaniowej. Do tego nie możemy dopuścić.

Ks. dr. Kolipiński pięknie i barwnie, a przytem zwięźle i jasno tłumaczył, czemu Kościół katolicki nie może zgodzić się na rozwody. Małżeństwo jest przykazaniem bożem. Co złączył Bóg — tego niechaj nie rozłącza człowiek. Masonerja wypowiedziała Kościołowi walkę. Kościół tej walki się nie boi. Istniał i istnieje tak długo i dalej istnieć będzie. Za wiarę duchowieństwo gotowe jest oddać życie.

Huczne oklaski były dowodem, że słowa mówcy trafiły do przekonań słuchaczów.

Po przemówieniu ks. dr. Kolipińskiego zabrał głos powtórnie p. insp. Klóskowski. Nasamprzód odczytał on rezolucję, wzywającą posłów i rząd do zapobiegania dążeniom lewicy, potem podawał ciekawe szczegóły z czasów „walki kulturnej“.

Podobna praca wydać może i wydaje plony jak najobfitsze. Zalecałoby się zatem częstsze urządzanie podobnych wykładów, odczytów i t. d. Liga Katolicka ma przed sobą szczytne zadanie.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W sobotę przejechał wóz na ul. Warszawskiej 4-letniego Konrada Kaczmarka. Dziecko poniosło śmierć na miejscu.

PROGRAM W KINACH.

ODRODZENIE ul. Miedza 2 wyświetla komedję **„Królewicz Frajer“** składającą się z całego szeregu arcykomicznych scen, świetnie wykonanych przez aktora, a ośmieszających życie monarchów państewka „Patalonji“. Nadprogram: „Dzieje ekspedycji krajoznawczej w krainie wiecznych lodów“ oraz nadzwyczaj ciekawie ujęta próba zchwycenia żywcem polarnego niedźwiedzia. Początek seansów o godz. 6 i 8.

KRISTAL ostatnią premjerą wzbudził szczere zainteresowanie wśród miłośników kina. Bo też obraz **„Wołga, Wołga...“** jest rozmiarów gigantycznych i nawskróś artystycznym. Co za typy, jakież wspaniałe sceny na barkach i w Persji, ileż w nim grozy tragicznej i poezji zarazem, trudno opisać! Trzeba zobaczyć, aby odczuć cały urok tego wspaniałego filmu, doskonałej reżyserji Rosjanina Turżańskiego. Tło, kostjumy naturalne co do szczegółów. Muzyka dostosowana, o motywach rosyjskich, która dosadnie ilustruje tęsknotę i rozmach duszy rosyjskiej.

MARYSIEŃKA. Wczorajsza premjera **„Rajskiego ogrodu“** rozpromieniła oblicze każdego widza. Jak najprzedniejszego gatunku szampan za szampanem, tak scena za sceną jedna lepsze niż druga, która wydawała się doskonałością. Dwa pierwiastki — pikanterja i dramat walczą z sobą w tym filmie o lepsze. Wykwintny, rozumny i szalenie miły to film.

NOWOŚCI. **„Grzesznica bez grzechu“** (Rudowłosa) — wspaniały melodramat współczesny. W roli tytułowej występuje śliczna Clara Bow w zespole wybitnych artystów scen zagranicznych. Jako nadprogram wyśmienita farsa groteskowa „Miłość, boks i dudy“. — Od dziś zmiana programu „Radjofonicznego“. Na poczekalni dla oczekującej publiczności „Radjo“, transmisje muzyczne ze stolic europejskich.

CORSO. Tylko dziś i jutro po raz ostatni arcywspaniały film sensacyjno-erotyczny, obfitujący w pełne emocji i humoru sceny pt. **„Na ognistym smoku“.** Nadprogram bardzo ciekawy i urozmaicony.

Polskie Stronnictwo Ch. D.

W czwartek dnia 18 bm. o 7 wiecz. odbędzie się **zebranie Rady Okręgowej Ch. D.** w sali zwykłych posiedzeń, przy ul. Dworcowej 2. Z powodu ważnych spraw, jakie na owem zebraniu będą omawiane, między innemi ustalenie dnia walnego zebrania, komplet pp. należących do Rady Okręgowej jest pożądany.

Dr. Wiecki, prezes

Konferencja prezesów.

Walne zebranie w sobotę dnia 20 bm. o godz. 8 w sali „Ogniska“. Szczegółowy program podany zostanie jutro.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„HALKA“. Dziś, w poniedziałek, o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Błocha **zebranie plenarne** na które wszystkich członków czynnych i nieczynnych się zaprasza, szczególnie zaś tych, którzy mają zamiar wziąć czynny udział w wszechsłow. zjeździe śpiewaczym.

„Sokół“ V, Okole-Wilczak. Drużyna, biorąca udział w otwarciu sezonu w dniu 21 bm., stawi się punkt. w poniedziałek 15 bm. o 7-ej w hali gimnastycznej przy ul. Kordeckiego. Tamże odbędą się ćwiczenia i przyjęcie nowych członków.

S. M. P. „Zorza“. Lekcja śpiewu dziś o 7,30 w szkole Sienkiewicza.

Bydg. Tow. Kolarzy. Zebranie we wtorek o godz. 19 w Rzeźni Miejskiej.

Zebranie Sekcji Dobroczynności jutro we wtorek o godz. 7 w biurze parafj. przy Św. Trójcy.

Zw. Prac. Poczt. Telegr. i Telef. Koło miejsc. We wtorek 16. bm. o godz. 19,30 zebranie w sali Resursy Kupieckiej.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarządu w środę, 18. bm. o godz. 8 w sekret. Zw. Prac. Kup. ul. Mazowiecka.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. Schadzki koleżeńskie sekcji sportowej o godz. 19-ej i kulturalno-oświatowej o godz. 20 we wtorek 16. bm. w szkole wydziałowej męskiej. Kolegów należących do poszczególnych sekcyj prosi się o punktualne przybycie.

Związek Urzędników Kolejowych, Koło 2, urządza we wtorek, 16 bm. nadzwyczajne walne zebranie o godz. 7 w Kasynie Kolejowem.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie, sekcja pływacka. Walne zebranie w środę, 17 bm. w hotelu Lengninga, o godz. 8. Wobec ważności uchwał przybycie wszystkich członków bezwzględne i obowiązkowe.

Bydgoski Klub Wioślarek. Plenarne zebranie w poniedziałek, 15 bm. o 8-ej w hotelu Lengninga, ul. Długa 56. Po zebraniu plenarnem posiedzenie sekcji pływackiej.

Tow. oświat. „Lech“. Bilety na przedstawienie w Teatrze Miejskim w dniu 17 bm. („Hamlet“) są do odebrania u p. Krokowskiego, ul. Warszawska 23.

Giełda warszawska

dnia 13 kwietnia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	105,25	105,75
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	089,50	090,50
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	059,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	168,50—168,25
Bank Dyskontowy	000,00—127,00
Bank Handlowy	000,00—120,00
Bank Zachodni	00,00— 87,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	85,00— 00,00
Elektrownia w Dąbr.	000,00—105,00
W. T. Węgla	000,00—078,00
Modrzejów	00,00— 27,50
Starachowice	00,00— 30,00

Bank Polski płacił dnia 15 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8,88—8,87
funty szterlingów	43,12
franki szwajcarskie	170,98
franki francuskie	34,72
marki niemieckie	210,64
guldeny gdańskie	172,40
szylingi austrjackie	124,75
liry włoskie	46,55

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 13. 4. 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	32,50—33,00
Pszenica nowa	46,25—47,25
Jęczmień przemiałowy	32,50—33,50
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	31,75—32,75
Mąka żytnia 70 proc.	47,75—00,00
Mąka pszenna 65proc.	64,75—68,75
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	24,75—25.75
Otręby pszenne	26,25—27,25
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktorja	64,00—69,00
Groch Folgera	55,00—60,00

Stan wody w Wiśle w dniu 15 kwietnia rano: Zawichost 2,70; Warszawa 2,16; Płock 2,26; Toruń 2,74; Fordon 2,73; Chełmno 2,63; Grudziądz 2,91; Korzeniewo 3,19; Piekło 2,84; Tczew 2,292; Einlage 2,60; Schievenhorst 2,64. Na górnej Wiśle przybiera.

POLECENIA

Maty
do przykrywania inspektów z słomy i trzciny wyrabia W. Lutomski w Inowrocławiu. (9091

Rowery
w największym wyborze, także części najtaniej poleca A. Wasielewski, Dworcowa 18. 5913

Nowo
otwarta Warszawska pracownia wykwintnego obuwia, przyjmuje wszelkie zamówienia na męskie, damskie i dziecięce podług najnowszych żurnali. — Bydgoszcz, Sobieskiego 9, I piętro, Baczewski. (5601

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Żwir
i piasek murarski mogą bieżąco dostarczać własnemi furmankami. Bracia Tutlewscy, Bydgoszcz, Poznańska 10, tel. 857. 8850

Bąki
hurtownie poleca Pędracki, Sniadeckich 21. F5082

Obuwie
najtańsze i najlepsze kupuje się tylko u Łusiewicza, Pomorska 58. F5105

Uwaga!
Stawiam piece i kuchnie kaflowe oraz reperuję i usuwam zadymienie po niskich cenach. Jan Suchomski mistrz zduński. Pod Blankami 18, w podw. 9172

SPRZEDAŻE

Sprzedaż majątku
1250 mórg ziemi pszennej z kompl. zabudowaniem i inwentarzem, do tego młyn wodny i mleczarnia z rąk niemieckich, cena 480 tys. zł. Młyn wodny, kompl. urządzony i 25 mórg ziemi, cena 45 tys. zł. 40 mórg ziemi pszennej, dotego młyn wodny kompl. urządzony, cena 55 tys. zł. Gospodarstwa od 10—200 mórg poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 36, telef. 837. (8003

Nieruchomość
w centrum Bydgoszczy, z interesami, 130.000 wpłaty 80.000, dochód miesięczny 2.400 zł. Kamienica z interesami 50.000 zł, dochód 520 miesięcznie. Wiele innych poleca biuro „Pogoń“ Dworcowa 80.

Gospodarstwo
na sprzedaż 143 morgowe. Zgłoszenia Eryk Radtke, Miasteczko, ul. Kościuszki. 9133

Gospodarstwo
$46^1/_4$ morgi z żywym i martwym inwentarzem sprzedam zaraz. D. Sommerfeld, Niwy, poczta Osielsko, pow. Bydgoszcz. (F5094

Gospodarstwo
12 morgowe wtym 2 morgi łąki torf., ogród owocowy ziemia pszenno-buraczana. 10 minut od miasta powiatowego, korzystnie do nabycia, cena podług umowy. Wiadomość Księgarnia Polska w Wyrzysku. F5099

60 morgowe
gospodarstwo, ziemia pszenna, okazyjnie natychmiast sprzedam. Cena 45 000. Wpłata podł. ugody. Woysz, Buszkowo, pow. Bydgoszcz. (F5095)

Sprzedam
dom i kuźnię i 3 morgi ziemi. Prądy 22. 9157

Dom
i rzeźnictwo w biegu, całkowite urządzenie z powodu przejęcia większego przedsiębiorstwa, sprzedam. Oferty do Dz. Bydg. Toruń, pod „Sprzedam“. 9078

Pół domu
sprzedam z ogrodem. Toruńska 136. 8209

Dom
2 piętrowy z 2 sklepami przy kupnie 4 pokoje i kuchnia wolne, roczny dochód 8.500 zł, cena 80 tys. zł, wpł. 50 tys. — Dom 2 piętr. z 2 sklepami, dochód roczny 4.500 zł, cena 42 tys. zł, wpł. 30 tys. Dom 2 piętr. z ogrodem cena 39 tys. zł, wpł. 25 tys. Dom piętrowy z oficyną i ogrodem przy kupnie 3 pokoje wolne cena 25000 zł sprzeda Małek, Bydgoszcz Dworcowa 36, telef. 837. (8002

Dom
dwupiętrowy dobre położenie, tramwaj, 65,000 zł dochód 6840 zł, bardzo korzystnie, i bardzo wiele innych poleca „Nowe biuro“ Dworcowa 66, II ptr. F5102

Skład
towarów kolonjalnych i delikatesów w mieście powiatowem, dobre położenie w rynku, korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. pod „6423“ do Dzien. Bydg. 8820

Okazyjnie.
Drogerja dobrze prosperująca w Rynku z trzema pokojami i kuchnią, zaraz na sprzedaż, Wiad. Golub, Rynek 23. 9074

Skład
kolonjalny z towarem i mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. 9098

Samochód
Benz 10/30 H. P., światło elektr., starter Bosch, kryty nowe opony, w dobrym stanie za 2.600 zł na sprzedaż. Banaszyk, Koronowo. (F5093)

Sprzedam
samochód „Minerwa“ z nasadzką za 4000 złotych, magnet Boscha 120 zł, nowy starter Forda z powodu wyjazdu na sprzedaż. Orybska, Wągrowiec, ul. Kościuszki 6. II piętro. (9139

Łóżeczko
białe żelazne, jak nowe i deczki na wózek tanio na sprzedaż. Zgłosz. Nakielska 15, II ptr. lewo. (9136

Płaszcz
letni, męski prawie nowy tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. 9120

Urządzenie
mleczarni z maszynami, z motorem benzynowym i zapędem konnym natychmiast na sprzedaż. Jan Baumgartner, Jeżewnica Przewodnik, p. Świecie. 9126

Kolonjalkę
z towarem sprzedam tanio. Adres w Dzien. Bydg. (9161

Na sprzedaż
wóz i szory. Ul. Strzelecka 24. (9175

Samochód
Ford limuzyna, 4 drzwiowy korzystnie sprzedam. Grudziądz, Mało Młyńska 9, Mazurek, II. piętro. 9197

Wóz
rzeźnicki i rower męski tanio na sprzedaż. Długa 43. (9181)

Fiat 503
otwarty, jak nowy, sprzedam tanio i na dobrych warunkach spłaty. Oferty pod „Fiat“ do filji Dzien. Bydgoskiego. (F5082

Studebaker
6 cyl., otwarty, jak nowy sprzedam na korzystnych warunkach. Of. pod „Studebaker“ do filji Dzien. Bydgoskiego. (F5083

Sprzedam
pnie czereśni 30 letnich 10 szt. Chłapowska Bagdad, Wyrzysk. (8891

Sprzedam
akcję cukrowni Nakło i 50 ctr. siana. Nitka, Suchary, poczta Nakło. (9164

Rower
męski sprzedam. Lawrenz ul. Gdańska 96. Zgłosz. o godz. 18-tej. (9211

Kasa
registracyjna (Nationalkasse) dobrze utrzymana dla 6 sprzedających. Cena 800 zł. Zgłosz. proszę Br. Nadolski, Lidzbark Plac Hallera 25. 8821

Wozy
$2^1/_2$, 3 i 4 calowe na sprzedaż. Fordońska 75. (9143

Motocykl
w dobrym stanie bardzo tanio na sprzedaż. Oglądać można ul. Długa 33 w składzie „Konfekcji.“ (9162

Motocykl
marki „Gillet“ belgijski, zupełnie nowy, siły 4 P. S. na sprzedaż. Oglądać można Plac Piastowski 12. Binarsch. (9163

Samochód
Benz w dobrym stanie korzystnie do nabycia. Zgłoszenie telefonicznie 785 Grudziądz lub pod „Samochód“ Dzien. Bydgoski Grudziądz. (8941

Wózek
dziecięcy używany oraz bielizna dla niemowląt na sprzedaż. Śniadeckich nr. 37, parter prawo. Zgłoszenia tylko przed południem. 9116

Suka
bokser rasowa, maści żółtej, tresowana, czujna, czysta w mieszkaniu, za cenę 80 zł na sprzedaż. R. Chalicki, Nowe (Pomorze). (9125

Większa (9203
ilość mierzwy na sprzedaż. Eichstädt, Bielawki, ul. Adolfa Kolwitza 12.

KUPNA

Majątków
ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Marjan Cink, Włocławek. (F4830

Dom
lub willę mieszkalną wśródmieściu w spokojnej dzielnicy kupię za wpłatą 50 000 zł. Of. pod „Gotówka“ do Dz. Bydg. 8806

Puszorki
na konie robocze, dobrze utrzymane kupię. Adres wskaże filja Dzien. Bydg Dworcowa 2. (F5087

Domek
z ogrodem i wolnem mieszkaniem kupię za gotówkę. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Domek“ 8614

Kupię
dom przy wpłacie do 20,000 zł. Oferty pod „J. W.“ do filji Dzien. Bydg. F5111

61. p. p.
zakupi natychmiast 20 beczek cementu portlandzkiego, 50 m^2 desek sosnowych 26 m/m, 20 m^2 desek 35 m/m, 30 m. bieżących kantówki 10 na 10, 50 kilo żelaza okrągłego, 1 skrzynię gwoździ 3 calowych, 40 cent. marmuru tłuczonego. Oferty należy składać u zarządcy budynków 61. p. p. do dnia 17. b. m. do godziny 12. (9156

Maszynę
do skubania (Zupfmaschine) używaną w stanie dobrym kupi magazyn i fabryka mebli M. Bałachowski, Świecie. (9055

Platformę (9138
40—50 ctr. kupię. Andrzejewski, Nowodworska 2.

LEKCJE

Na mandolinie
wyuczam w miesiącu grać z nut. Zgł. od 3-8 wiecz. Jackowskiego 2, parter prawo. 9153

Tańców
Warszawiankę i Polonję oraz wszystkie tańce rozpoczynam kursy. Zgłosz. ul. Jackowskiego 2, parter prawo. Szkoła tańców, A. Tulibacka. (9152

Prasowania
sztywnej bielizny wyuczy w tygodniu Hoffmann, Długa 60. (9165

POSADY WOLNE

Stenografji
wyucza listownie jaknajdokładniej Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. 5469

Uprawnionego
młodszego technika dentystycznego dla techniki i operatywy od 15. 4. poszukuję. Zgł. z podaniem warunków i dołączeniem świadectw Mampe, Gdynia Portowa (Stella Maris). 8827

Szwajcar
kawaler może się natychmiast zgłosić. Wynagrodzenie podług ugody. Józef Brzuchalski, Gromadno, pow. Wyrzysk, stacja kolejowa Osiek, n/N. 8826

Podróżujących
w całej Polsce agentów handlowych wszelkich branż, akwizytorów ubezpieczeniowych, agentów sprzedaży dolarówek, oraz emerytów kolejowych, prosimy o podanie swego zajęcia i adresów, a otrzymają propozycje łatwego ubocznego zarobku 500 do 1000 złotych miesięcznie. Zgłoszenia „Informator Wszechświatowy“ Lublin, skrzynka pocztowa 44. 9122

Warsztaty
8 Dywizjonu Samochod. ul. Na groby nr. 10, przyjmą jednego samodzielnego, wykwalifikowanego montera samochodowego i jednego ucznia kołodzieja. (9144

Może się
zgłosić czeladnik siodlarsko-tapicerski który wykona także pracę lakiernika. Jan Ochocki, Chełmża. F5038

Fotograf
jako kierownik potrzebny. „Wiol“, Sienkiewicza 44. F5125

Pianista (ka)
może się zgłosić zaraz. — Hotel Metropol, Dworcowa 33. (9177

Ekspedjentki
do składu kawy i cukierków na stałą posadę zaraz poszukiwane. Zgłosz. pod „Ekspedjentki“ do Dzien. Bydgoskiego. (9117

Współpracowniczkę
z kaucją 1000 zł poszukuję zaraz. Skład cukrów, Bydgoszcz, Długa 29. 9020

Skrzypek
rutynowany, z dobrą techniką poszukiwany zaraz. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „Salonjaz“. (9196

Ogrodnik
potrzebny. Podwale 17, skład warzywa. 9171

Szewc
podręczny potrzebny. Ul. Gdańska 139, w podwórzu. F5120

2 stolarzy
na meble fornierowane i to tylko dzielnych pracowników poszukuje magazyn i fabrywa mebli M. Bałachowski, Świecie. 9056

Czeladnik
krawiecki na duże i małe sztuki i stałą posadę może się natychmiast zgłosić. R. Krysztofiak, Damasławek, p. Wągrowiec. Skład konfekcji i bławatów. 8918

Poszukuję
zaraz pomocnika pantoflarskiego do wyrobu drewniaków. Paweł Strzelecki, Lubawa, Rynek 2. 8914

Czeladnik
krawiecki potrzebny. Stroma 57. 9148

2 strycharzy
dobrych fachowców z ludźmi poszukuję zaraz. Feliks Różewicki, Łasko Wielkie, poczta Buszkowo, pow. Bydgoszcz. F5088

Poszukuję (F5135
kilku ludzi do sprzedaży lodów. Mazowiecka nr. 6.

Pomocników
gastronomicznych kilkunastu z małą kaucją oraz uczni kelnerskich przyjmie natychmiast kawiarnia „Ogród Teatralny“. Zgł. w poniedziałek i wtorek w kawiarni „Bristol“, Mostowa 5, Bydgoszcz, o godz. 2-5 popoł. (9043

Poszukuję
trzech czeladników blacharskich zaraz. Józef Kaniewski, Inowrocław, Dworcowa 4. (F4814

Podręczny
krawiecki potrzebny. — Sienkiewicza 11. (F5131

Stolarz
potrzebny. Mazowiecka nr. 43. Stolarnia. 9183

Czeladnik
stolarski potrzebny. Hetmańska 16. (9174

Inteligentna
panienka do składu porcelany jako uczennica może się zgłosić. W. Okoniewska, Dworcowa 75. F5085

Uczennice
przyjmuje pracownia bielizny Jagiellońska 7. (8900

Syn
uczciwych rodziców, mający zamiar wyuczyć się kowalstwa, może się zaraz zgłosić. Pierwszeństwo mają tacy, którzy się już w tym zawodzie uczyli. F. Jaworski, mistrz kowalski, Nowy Dwór, poczta i stacja kol. Ostromecko. (F5091

Uczeń
z odpowied. wiadomościami szkol., syn uczciwych rodziców, chętny do pracy, potrzebny zaraz do składu towarów żelaznych i kolonjalnych. Zygmunt Hoffmann, Zerków. (8823

Gospodyni
uczciwej i skromnej, obeznanej z dobrem gotowaniem restauracyjnem, poszukuje się zaraz. Zgłoszenia piśmienne z odpisami świadectw i warunków: Znaniecka, Brodnica Przykop 51. Dom Katolicki. 9123

Służąca
z dobrem gotowaniem potrzebna od 15. IV. Wyspiańskiego 7, za ul. Krasińskiego. (F5068

Dziewczę
do posług i pomocy w kuchni potrzebne zaraz. 20 Stycznia 28, II piętro lewo. 8519

Służąca (9149
potrzebna zaraz. Św. Trójcy 18, I ptr. prawo.

Potrzebna
służąca zaraz. Długa 39, I ptr. prawo. (9147

Dziewczyna
umiejąca dobrze gotować potrzebna, ul. 20 Stycznia 30, II ptr. 9180

Służąca
zaraz potrzebna. Pomorska 58, w składzie. F5104

Dziewczynę (9176
wiejską do posług domowych poszukuje. Szymkowiak, ul. Poznańska 29.

Dziewczyna
do dzieci potrzebna. Pod blankami 11, podwórze pr. 9146

Służąca
starsza potrzebna zaraz, umiejąca doić krowy, do domowej pracy. Leśniczówka Zacisze pod Rynkowem. (9140

Służąca
pracowita, rzetelna, do wszelkiej pracy domowej potrzebna zaraz. Zgłoszenia wraz z świadectwami do filji Dziennika Bydgoskiego Grudziądz. pod „Służąca“. (9198)

POSADY POSZUKUJĄ

Introligator
poszukuje pracy zaraz. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Introligator“. 9127

Poszukuję
od 1. 5. posady początkującej gosposi, będąc poprzednio elewką z ukończoną szkołą gospodarczą. Zgł. pod „M. O.“ do filji Dzien. Bydg. (F5089

Młynarz
lat 29, żonaty, poszukuje posady, stanowisko kierownika z 14-to letnią praktyką. Dobre świadectwa mam do dyspozycji, ewentualnie wezmę młyn wodny w dzierżawę. Zaraz lub później. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Młynarz“. 9121

Książkowa
kasjerka, z długoletnią praktyką, z dobremi poleceniami poszukuje posady zaraz lub 1 maja. — Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Książkowa“. (9134

Służąca
z gotowaniem posiadająca dobre świadectwa i polecenia poszukuje stałej posady od 1 maja. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Służąca“. 9182

DZIERŻAWY

Młyn
motorowy, gazowy, przemiału 80 ctr., nowoczesne urządzenie, dzień i noc w biegu, do tego $2^1/_2$ morgi roli wydzierżawię. Agenci wykluczeni. Adres wskaże filja Dz. Bydg. F4957

Dzierżawy
od 5-1000 mórg ziemi, dla poważnych reflektantów poszukujemy. Uprasza się o spieszne zlecenia, Pośrednictwo majątków, Rossa Galiński, Damasławek, pow. Wągrowiec. F4948

Dzierżawa!
Dom ze składem obuwia oraz pracownią, mieszkanie 4 pokojowe, przedzierżawię na 12 lat. Do przejęcia ca 5.000 zł. Kramkowski, Nowe, Rynek 31 Na odpowiedź znaczek. (9065)

Rola
do wydzierżawienia, ul. Chełoniewskiego 49. (9160

Poszukuję
dzierżawy gospodarstwa 40—80 mórg. Stanisław Hoffmann, Czersk-Polski, Bydgoszcz 5. (8998

Poszukuję
ubikacji na składnicę w pobliżu dworca lub Starego Rynku gdańska firma. Of pod „J. G.“ do Dz. Bydg. 9137

Wydzierżawię
ubikacje fabryczne z biurem oraz stajnię i garaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 9095

Skład
bławatów i towarów krótk. z mieszkaniem, w mieście powiatowem zaraz z powodu śmierci właściciela do wydzierżawienia. Zgłoszenia do eksp. Dziennika p. „R. W.“ 9124

MIESZKANIA

Mieszkania
1,2—6 pok. z kuchnią od gospodarzy, czynsz roczny wskaże „Ostoja“, Dworcowa 59. (9178

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia ul. Cieszkowskiego 9, parter. 8921

Pokój
elegancko umeblowany od 1. V. do wynajęcia. Śniadeckich 25, III piętro. F5096

Pokój
umebl. Chrobrego 13, 1 ptr. prawo. F5090

Pokój
z utrzymaniem, pianinem do wynajęcia. Błonia 2, II ptr. lewo. 9118

Pokój
Hetmańska 13, II. F5100

Pokój
umeblowany dla pani albo dwóch panienek ewtl. z całem utrzymaniem. Opieka zapewniona. Ulica 20 Stycznia 32, parter. 8799

Pokój
frontowy z séperatnem wejściem i całem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Wechsler, Gdańska nr. 142. 9151

Pokój
wolny dla pana, telefon w mieszkaniu. Piotra Skargi 8, I p. lewo. F5121

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Długa 7, II piętro. 9135

2 pokoji (9119
umebl. w centrum miasta, z wejściem niekrępującem szuka 2 panów. Zgłosz. z podaniem warunków uprasza się złożyć do Dz. Bydg. pod „Magister“.

RÓŻNE

Skradzioną
kartę rowerową nr. 832 unieważniam. J. Molenda. F5086

Za pożyczenie
300—400 zł odstąpię bezpłatny umebl. pokój. Małżeństwo wykluczone. Łokietka 25, I lewo. 9159

Dobrze
prosperujące przedsiębiorstwo handlowe poszukuje wspólników z udziałem w zyskach. Of. do Dz. Bydg. pod „233“. 9150

Rzuconą
hańbę na żonę moją Wiktorję z domu Jurkiewicz oraz jej rodzinę zamieszkałych Wzgórze Dąbrowskiego 5, z żalem cofam. Antoni Kotlarek. 9145

Zgubiono
odroczenie wojskowe dnia 10. 4. br na nazwisko Radczyński I., Bydgoszcz, Śniadeckich 31. (F5092

Obelgę
rzuconą na p. Stanisława Fudzińskiego, kupiec, Szpitalna 5 z żalem odwołujemy, małżeństwo Aron i Frajda Haskelberg. Za zgodność Leon Romański, sędzia polubowy. (9167

MATRYMONJALNE

Blondynka
młoda, bardzo przystojna, inteligentna, lat 22, szuka znajomości pana (wiek obojętny) majętnego, małżeństwo niewykluczone. Oferty skierować prosze pod „Przyjaźń“ do Dziennika Bydgoskiego. (8917

Piekarz
kawaler w średnim wieku posiadający większy majątek poszukuje panny lub młodej wdówki posiadającej piekarnię, cel matrymonjalny. Zgłosz. wraz z fotografją do filji Dzien. Bydg. pod „P. Z“. F5097

Kawaler
ogrodnik, lat 34, dobrze zagospodarowany, posiadający cośkolwiek gotówki, pragnie zapoznać pannę od 25—30 lat, posiadającą własny dom z rolą 8—10 mórg w pobliskości miasta, nadające się na założenie ogrodnictwa. Panie serjo myślące, którym zależy na dobrem pożyciu małżeńskiem, raczą się zgłosić możliwie z fotografją do Dziennika Bydgoskiego pod „K. W. 34“. (9128

Panna
lat 23 kat., Pomorzanka z rodziny kupieckiej pozna kupca z własnem przedsiębiorstwem w celu matrymonjalnym. Oferty z fotografją proszę przesłać do Dzien. Bydg. pod „Pomorzanka“. (9166

Szatyn
lat 24, przystojny, poszukuje znajomości pań w celu matrymonjalnym. Oferty z podobizną do Dzien. Bydg. pod „Zmuszony“. (9179

†

Dnia 14-go kwietnia br. o godzinie 8⁴⁵ zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja droga żona, nasza najukochańsza matka

ś. p. z Ciechockich

Wacława Popiołek

w 34 roku życia, o czem donoszą w smutku pogrążeni **Mąż, dzieci i rodzina.**

Bydgoszcz, dnia 14 kwietnia 1929 r.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 17-go bm. o godzinie 15-tej z domu żałoby ul. Chrobrego 7, na nowy cmentarz. (9155

†

Dnia 13-go bm. o godzinie 3-ej rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa i babcia

ś. p. z Sawickich

Ewa Kijańczykowa

przeżywszy lat 74, o czem donosi w smutku pogrążona **Rodzina.**

Warszawa, Poznań, Gdynia, Nowy Tomyśl, Chełm, Mogilno.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16. 4. 29 o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby w Mogilnie. (9191

PRZETARG

na wykonanie robót ziemnych przy budowie drogi Toruń — Służewo.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych w Toruniu podaje do wiadomości, że w Pom. Dzienniku Wojew. z dnia 15. IV. 29 Nr. 13 został ogłoszony **przetarg na wykonanie 20.000 do 25.000 m³ robót ziemnych** przy budowie drogi państwowej Toruń — Służewo, z terminem składania ofert do dnia 24. IV. 1929, godz. 10 rano.

Wzór umowy oraz szczegółowe warunki techniczne można przeglądać w Urzędzie Wojewódzkim Dyrekcja Robót Publicznych, pokój 48, gdzie również można otrzymać bezpłatnie formularz ofertowy.

Za Wojewodę (9064

wz. Dyrektora Robót Publicznych (Inż. K. Maćkowski)

Przetarg

na dostawę kamieni polnych rozmiar. 8—35 cm.

Wydział powiatowy w Świeciu zakupi w drodze publicznego przetargu:

2000 m³ kamieni

z dostawą loco stacja wyładowcza Warlubie oraz

600 m³ kamieni

z dostawą loco stacja wyładowcza Dragacz w partjach conajmniej 200 m³.

Bliższe warunki udzieli Zarząd Drogowy przy Wydziale Powiatowym.

Oferty z napisem „Oferta na dostawę kamieni" złożyć proszę do 1. maja r. b. godz. 13-tej w Wydziale Powiatowym w Świeciu.

Do oferty dołączyć należy poświadczenie złożenia w Powiatowej Kasie Komunalnej w Świeciu wadjum w wysokości 5% wartości zaofiarowanych kamieni w gotówce lub listach gwarancyjnych. Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór oferentów.

(9053) **Starosta, Kowalski.**

Przetarg na dostarczenie łodzi motorowej

Komitet Budowy Mostu w Toruniu ogłasza przetarg na dostarczenie **łodzi motorowej na 6—8 osób** o sile fektywnej motoru ok. 20—50 K. M., przyczem największe zanurzenie przy pełnem obciążeniu nie może przekraczać 60 cm. Łódź może być nowa lub używana, lecz w zupełnie dobrym stanie.

Oferty pod adresem Komitetu Budowy Mostu na Wiśle w Toruniu, ul. Piekary 35 należy wnosić do dnia **19 kwietnia 1929 r.** godziny 12-tej, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert o godz. 15-tej. (7723

Przewodniczący Komitetu Budowy Mostu Drogowego na Wiśle w Toruniu.

(—) Inż. K. Maćkowski.

Ogłoszenie o sprzedaży drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Sarniagóra

poczta Łążek, powiat Świecie.

Dnia 25 kwietnia, 14 i 25 maja, 13 i 25 czerwca 1929 r. o godzinie 10 przed połud iem sprzedawać się b dzie w lokalu pana **Józefa Mielewskiego w Łążku** powiatu świeckiego

drewno opałowe i użytkowe

na pokrycie zapotrzebowań lokalnych z wszystkich leśni tw Państwowego Nadleśnictwa Sarniagóra.

Bliższych wyjaśnień w sprawie wystawionego na sprzedaż drewna udzielą na życzenie ustnie odnośni leśniczowie.

Warunki sprzedaży drewna ogłosi się przed licytacją.

Płacić należy natychmiast rachmistrzowi obecnemu przy sprzedaży.

Sarniagóra, dnia 12 kwietnia 1929 r.

9166) **Nadleśniczy Państwowy.**

Pilsner Urquell

polecane przez lekarzy wszystkich krajów

Wyszynk specjalny: Bratwurstglöckel. (9154

ZAKUP KONI

dla Gnieźnieńskiej Loterji Końskiej

odbędzie się **w sobotę dnia 20 kwietnia 1929 r.** o godzinie 7.30 przed południem **na placu w pobliżu Cukrowni w Gnieźnie.**

Uprasza się o wczesne stawienie koni.

Ciągnienie loterji nieodwołalnie w dniu 25 kwietnia 1929 r.

Losy w cenie po zł 1.— **wszędzie do nabycia.** (9192

Komitet Targów Końskich w Gnieźnie, Tow. zap.

Polecam dziennie świeże (9212

wszelkie wyroby mleczarskie

Przyjmuję wszelkie zlecenia na dostawę

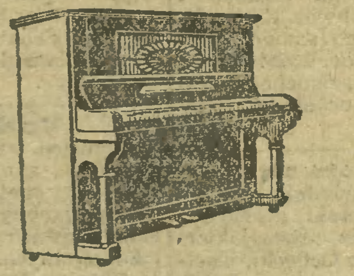
mleka, masła, sera i śmietany

Mleczarnia Diethelm Nast. Alojzy Knuth

Bydgoszcz, Piotra Skargi 4. Tel. 2226.

Wielki wybór

PIANIN



w doskonałym gatunku - poleca

B. Sommerfeld

Największa w Polsce fabryka pianin

BYDGOSZCZ

ul. Śniadeckich 56 - Tel. 883 i 458.

Filja: GRUDZIĄDZ, ul. Groblowa 4.

Jedno z dalszych uznań:

Pianino dostarczone mi przez WPana jest naprawdę pięknym instrumentem. Kazałem wielu dobrym fachowcom grać na nim i wyrazili się oni wszyscy w najchwalebniejszy sposób o tym instrumencie. Szczególnie podziwiali oni cudowny ton jako też dobre wewnętrzne i zewnętrzne wykonanie.

9131) **J. W., Katowice IV.**

Teraz — opony samochodowe tańsze!



Dunlop - Good-Year - Firestone

Proszę natychmiast zażądać oferty.

E. Stadie - Automobile

Bydgoszcz 6426

RABARBAR.

Dobra odmiana rabarbaru daje średnio plonu 4 kg. rocznie z rośliny. Na mordze sadzimy 5000 roślin. Przy cenie tylko 20 groszy za kilogram mamy brutto 4000 zł z morgi. Znaczną część plonu możemy jednak zawsze sprzedać o wiele drożej. Rabarbar jest najbardziej dochodową rośliną ogrodową. Silne rośliny do sprzedania w dużych partjach po cenie przystępnej i na kredyt długoterminowy. Wiadomość telefon **Piaseczno 8,** lub listownie **Gałczyński, Piaseczno** koło Warszawy. (9199

Papier gazetowy

kupuje stale 6287

F. Kreski

Bydgoszcz, Gdańska 7, Telef. 1437.



Wózki

dziecięce

w różnych cenach

A. Hensel

Dworcowa 97.

Tel. 193 i 408.

863

Owies biały

Ligowoer pierw. odsiew,

Owies biały

Duppauer pierwszy odsiew 8890

Owies Gelbstern

na lekkie grunta

Jęczmień Hanna

drugi odsiew

Jęczmień Heilsfranken

pierwszy odsiew, korzystnie do oddania.

Dom. Jeziorki-koszt.

p. Wysoka, pow. Wyrzysk.

Gnieźnieńska Loterja Końska

Cena losu 1 zł, 11 losów 10 zł wyłącznie porto. 3984

Ciągnienie

25-go kwietnia b. r.

Fa. Paweł Kasch, kolektura

Gniezno, ul. Tumska 5, Telefon 200.

P. K. O. Poznań 207907.

Bufetowa

do baru może się natychmiast zgłosić. Bufet na własny rachunek oraz **bufetowa** do lokalu restauracyjnego potrzebna od 15 kwietnia. Zgłosz. tylko z odpisami świadectw. 9142

Hotel pod Lwem Inowrocław.

Dzielnego

karmelkarza

poszukuje od 29. 4. (9193

Brunon Kaszubowski, Starogard,

fabryka czekolady i cukrów.

Kawiarnia - Cukiernia

„Varsovie"

w Toruniu

przy ul. Chełmińskiej 9 (daw. Bagatela)

po gruntownym remoncie przez nowonabywcę **p. Ruszkowskiego** z dniem dzisiejszym t. j.

w sobotę, 13 bm. została otwartą.

Wydawane będą **śniadania, obiady i kolacje,** po cenach bardzo niskich, o czem zawiadamia i uprzejmie uprasza o poparcie

9077) **Gospodarz.**

Kasa rejestracyjna „National"

z pięcioma oddzielnemi szufladkami, najnowszego systemu, **na sprzedaż.** (9141

A. Kaźmierski i S-ka, Chojnice.

„PETOW" Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p. Bydgoszcz, ul. Krasińskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych

Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658

ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

Trzeźwy szofer

na limuzynę **potrzebny zaraz.** Konieczna większa kaucja, która na życzenie będzie zabezpieczona. Oferty pod „Stały szofer" do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. (F-4915

Potrzebna zaraz (8851

samodzielna korespondentka

obeznana z biurowością; wysoka pensja. Tylko poważne referencje będą uwzględnione. Oferty nadsyłać do Dziennika Bydgoskiego, Poznańska 28/30 pod „Prestige".

Poszukuję do mego detalicznego składu cukierków

ekspedjentkę

która już pracowała w odnośnej branży. Oferty z życiorysem, fotografją i odpisami świadectw skierować do

Brunon Kaszubowski, Starogard

Fabryka czekolady i cukierków. (9194

Wykwalifikowanych

sztancerów

do skóry — **poszukuje natychmiast** (9184

ALBERT BEHRING T. z o. o., fabryka obuwia

Bydgoszcz, Św. Trójcy 22.

SCHNITTPOLIERER

potrzebny zaraz do fabryki obuwia (9173

„STANDART", Bydgoszcz, Wojewódzka 7

Natychmiast lub **z późniejszym** terminem wstąpienia

poszukuje rutynowanego

podróżującego

pierwszorzędna firma branży żywnościowej. Świetna posada. Krótki życiorys wraz z odpisami świadectw nadesłać pod „Nr. 9190" do Dz. Bydg. (9190

Biegła

stenotypistka

władająca językiem polskim i niemieckim zaraz potrzebna. Zgłoszenia z nadesłaniem odpisów świadectw do firmy **„ALFA" Fabryka Płyt Fotograficznych, Bydgoszcz, Garbary 2-3.** (9210

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.